4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 4100 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

19 sierpnia 2024

NR 34 (3501)

ISSN 0239-2941

Numer w sprzedaży do 25 sierpnia 2024 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

BYTOM

Bytom znowu zagra w filmie

STR. 2

ŚRÓDMIEŚCIE

Rozbarczanka: mural który zachwyca

STR. 3

BYTOM.PL

MIECHOWICE

Taniec i śląskie straszki

STR. 10

MATEUSZ WIECZOREK

Mamy srebrnego medalistę Młodzieżowych Mistrzostw Świata MMA

GRZEGORZ GOIK

Marcin Pawlenka

BYTOM. 16-LETNI DOMINIK SITKO MA JUŻ NA KONCIE BRĄZOWY MEDAL MISTRZOSTW EUROPY MMA W SERBII, A TERAZ SIĘGNĄŁ PO SREBRO NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA ZORGANIZOWANYCH W STOLICY EMIRATÓW ARABSKICH. WYGRAŁ PIĘĆ NA SZEŚĆ POJEDYNKÓW I NIE ZAMIERZA ODPUSZCZAĆ, ANI SIĘ ZATRZYMYWAĆ. JAK SAM MÓWI, START NA OSTATNIM TURNIEJU BYŁ JEDNYM Z ETAPÓW I ROZGRZEWKĄ PRZED CZYMŚ WIĘCEJ. CAŁY WYWIAD Z MŁODYM I UTALENTOWANYM WOJOWNIKIEM Z NASZEGO MIASTA NA STR. 18

eprasa.pl 6113a930f3

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Aula Sikoraka w roli angielskiej sali bokserskiej

BYTOM. FILM „BOKSER" ZADEBIUTUJE 11 WRZEŚNIA NA PLATFORMIE NETFLIX. WIELE ZDJĘĆ DO NIEGO NAKRĘCONO W NASZYM MIEŚCIE. ZWIASTUN MOŻEMY OBEJRZEĆ JUŻ TERAZ.

Tomasz Nowak

Autorzy filmu opisują go jako jako „słodko-gorzką opowieść o życiu i poświęceniu". Co ciekawe wedle pierwotnych planów miała to być fabularyzowana biografia pochodzącego z Gdańska, ale przez lata walczącego w barwach Niemiec pięściarza Dariusza Michalczewskiego, znanego kibicom jako „Tiger". Ostatecznie dostajemy jednak historię fikcyjną, ale jak się wydaje mającą pewne wątki oparte na losie Michalczewskiego.

„Bokser" to opowieść o Jędrzeju, bardzo ambitnym, lecz jednocześnie bardzo porywczym, chcącym szybko osiągnąć zamierzone cele sportowcu. Wraz ze swoją żoną ucieka on z PRL i osiedla się w Anglii, bo tam widzi dla siebie szansę na lepsze życie, a przede wszystkim na rozwinięcie kariery bokserskiej. Niestety, cena jaką przyjdzie zapłacić bohaterom za sukces okazuje się bardzo wysoka.

NETFLIX

Gmach IV LO „robi" w filmie za siedzibę klubu bokserskiego

W rolę głównego bohatera wciela się Eryk Kulm Jr. Przygotowując się do niej mnóstwo czasu poświęcił on na ćwiczenie technik walki, przytył i nabrał sporo masy mięśniowej. W efekcie podczas zdjęć wypadł znakomicie. Podobnie zresztą jak partnerująca mu Adrianna Chlebicka, która jako kobieta silna i zdecydowana także doskonale wie, czego chce od życia i sama toczy swoją walkę o ważną sprawę. Poza tą dwójką młodszych aktorów zobaczymy także nieco starszych: pochodzącego z Tarnowskich Gór Eryka Lubosa, Adama Woronowicza, Walerię Gorobets, Magdalenę Walach oraz również pochodzącego z naszego regionu Michała Żurawskiego.

Za produkcję filmu, którego premierę Netflix zapowiedział na 11 września odpowiada firma Open Mind Production. Jej właścicielem jest Maciej Kawulski, zawodnik MMA i jeden ze współzałożycieli federacji KSW. Kawulski ma na koncie takie popularne obrazy, jak między innymi „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa", „Underdog", czy „Jak pokochałam gangstera". Reżyserem „Boksera" jest natomiast Mitja Okorn, twórca m.in. „Listów do M.", „Planety Singli" oraz „Roku na całe życie".

Zdjęcia kręcono w minionym roku, a wiele z nich powstało w Bytomiu. Może to dziwić, a nawet szokować, ale dostojna zabytkowa aula IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego „robi" za salę bokserską, a cały przepiękny gmach za siedzibę angielskiego klubu. Zobaczymy też dawną remizę państwowej Straży Pożarnej przy ulicy Strażackiej, a także plac Klasztorny. A do tego mamy obrazki z Lipin i Zabrza. ■

Waszym zdaniem

Z okazji wydania 3500 numeru życzę najlepszego i kolejnych tysięcznych wydań, bo jak będzie „Życie Bytomskie" to i będzie życie w Bytomiu. Powodzenia

Maciej Jasiński

Wypróbowałem rower metropolitarny. Mam tylko jedno zastrzeżenie - do cennika. Pół godziny korzystania z roweru kosztuje złotówkę, natomiast godzina - 2,50 zł. Tak się złożyło, że pierwsza przejażdżka zajęła mi 32 minuty. Opłata za całą godzinę naliczana jest zaraz po zakończeniu pierwszych 30 minut. W rezultacie za dwie minuty ponad pół godziny musiałem dopłacić 1,50 zł. W mojej ocenie z rowerów ludzie korzystają najczęściej w czasie do jednej godziny, więc należałoby w czasie pierwszej godziny „ustawić" cennik np. tak: 50 groszy co 15 minut. I jeszcze jedno. Kody QR są bardzo małe, nie sposób ich zeskanować. Ale numer roweru, który trzeba wpisać do aplikacji też jest bardzo mały. Nie mam jeszcze 50 lat, ale trudno mi go odczytać bez okularów. A okularów do czytania raczej nie bierzemy ze sobą, gdy planujemy korzystanie z roweru.

Lech Baczmański

Przed głównym wejściem do Agory były stojaki na prywatne rowery. Teraz ich nie ma, bo ktoś je zdemontował i teraz trzeba rower przyczepiać do drzewa, do słupa albo do ogrodzenia przy kawiarence. Ten, kto wpadł na taki pomysł musiał długo główkować, jak utrudnić życie ludziom.

Maria Tchórzewska

Mieszkam przy ulicy Obywatelskiej w Szombierkach. W tym rejonie jest sporo mających wiele lat drzew, od dawna nadających się do wycinki: są zbyt duże, chore lub też utrudniają innym życie. Prosiliśmy już wiele razy o ich przegląd i usunięcie niektórych drzew, ale nic z tego nie wyszło. Może dzięki interwencji umieszczonej na waszych łamach coś się w tej denerwującej mnie i moich sąsiadów sprawie zmieni.

Dariusz Franiel

CYTAT TYGODNIA

Każdy, od jednego końca trybuny, do końca drugiej, stał i dopingował. To nas niosło. Niech to będzie nasza świątynia. Wasz doping po raz kolejny poniósł naszych piłkarzy!

Wpis na **FB Polonii Bytom** po efektownej wygranej z Rekordem Bielsko-Biała.

LICZBA TYGODNIA

413

tyle organizacji pozarządowych działa w Bytomiu.

to moje ŻYCIE

MARCIN HAŁAŚ

„Życie Bytomskie" czytam od lat z wielką przyjemnością. Teraz ma nową nową, jeszcze lepszą szatę graficzną. Czytałam, czytam i będę czytać, dopóki mi oczy pozwolą - mówi Wanda Migdałek, emerytowana pielęgniarka, kiedyś występująca w bytomskich zespołach: „Pacałycha" i Teatrzyk Maleńki

wydarzy się

RADZIONKÓW> 22 sierpnia o godz. 10. Centrum Kultury Karolinka zaprasza dzieci w wieku od 7 lat na dwugodzinne zajęcia z grami planszowymi. Ich uczestnicy spędzą ze sobą czas, nauczą się kooperacji oraz rywalizacji. Wcześniej, bo 20 sierpnia o tej samej porze dzieci spędzą przemiły czas podczas zabawy z językiem angielskim. Nauczą się nowych słów, wyrażeń oraz będą się świetnie bawić.

SZOMBIERKI> 24 sierpnia o godz. 16. na parkingu przy Hali Na Skarpie rozpocznie się festyn charytatywny. W jego trakcie zbierane będą pieniądze na leczenie Ignasia Zawiszy. Zaprezentują się mażoretki z grupy Charms, zaśpiewają różni wykonawcy, przewidziano gry dla najmłodszych, kiermasz, będzie wóz strażacki, nie zabraknie konkursów i pokazów tanecznych.

eprasa.pl 6113a930f3

FB GRZEGORZ SZEREMETA

Młodzi piłkarze Cidrów zabrali się za usuwanie napisów

RADZIONKÓW

Chuligani nabazgrali, piłkarze usunęli

Stadion Ruchu Radzionków został zdewastowany przez nieznanych sprawców, którzy na elementach jego infrastruktury nabazgrali wulgarne napisy. Stało się to w dniu 105. rocznicy stworzenia klubu.

Piłkarze Cidrów przez wiele lat występowali na obiekcie przy ul. Narutowicza w Stroszku. Tam też odnosili największe sukcesy, grając w ekstraklasie. Starego stadionu już nie ma. Zburzono go, a na jego miejscu stoi centrum handlowe. Ruch gra teraz na kameralnym boisku przy ul. Knosały, którym zarządza Szkoła Mistrzostwa Sportowego.

14 sierpnia klub świętował 105. rocznicę powstania i rozegrał mecz z Rozwojem Katowice. Ale odbyło się to w nieciekawej atmosferze, bo w noc poprzedzająca okazały jubileusz chuligani zdewastowali obiekt. W wielu miejscach namalowali wulgarne hasła obrażające Cidry. Zostawili też napis „Polonia Bytom". Czy to był podpis sprawców - tego nie wiadomo. Sprawę bada policja. A napisy własnymi siłami usunęli młodzi piłkarze.

Zastępca burmistrza Radzionkowa, Grzegorz Szeremeta tak to skomentował: „Wstyd, tak chuligani i w zasadzie pseudokibice (klubu sąsiedniego miasta, napisy wskazują jakiego, żal) potraktowali obiekt sportowy - piłkarski obiekt. Na koniec młodzież trenująca na obiekcie musi usuwać skutki zniszczenia. Czy konieczne są takie chuligańskie działania? Czy naprawdę nie potraficie uszanować własnych pieniędzy (podatników)? **IZO**

Piękna jak Rozbarczanka

ŚRÓDMIEŚCIE. OBRAZ NAMALOWANY, RUSZTOWANIA ZDJĘTE, MOŻNA PODZIWIAĆ EFEKT KOŃCOWY. A TEN ZAPIERA DECH W PIERSIACH. ROZBARCZANKA ZDOBIĄCA OD KILKU DNI ŚCIANĘ BUDYNKU PRZY UL. WITCZAKA 42 JEST BEZ WĄTPIENIA NAJPIĘKNIEJSZYM BYTOMSKIM MURALEM.

Tomasz Nowak

O tym, jak imponujący malunek powstawał pisaliśmy już w poprzednim numerze. Ale wtedy zasłaniały go jeszcze rusztowania, na których pracowali zielonogórscy streetartowcy Jakub Bitka i Łukasz Chwałek. Wygrali oni ogłoszony przez bytomski Ratusz konkurs pod hasłem „Zmalujmy coś w Bytomiu". Jego uczestnicy mieli wykonać mural, który upamiętni obchodzoną w tym roku 770. rocznicę nadania praw miejskich naszemu miastu i zostanie z nami na długie lata jako pamiątka jubileuszu.

Streeetartowcy namalowali kobietę w tradycyjnym śląskim stroju ludowym, stroju rozbarskim. Tworząc zadbali o utrwalenie wszystkich elementów tego przepięknego ubioru. - Przygotowując ten projekt czytałem o historii Bytomia i Rozbarku, który przecież cały czas pielęgnuje pamięć o śląskich tradycjach – mówi Łukasz Chwałek, grafficiarz używający pseudonimu Waek. Pseudonimu nieprzypadkowego, bo malując Chwałek posługuje się właśnie wałkiem.

Robota szła bardzo szybko, a nadzorowali ją specjaliści z Działu Etnografii Muzeum Górnośląskiego, którzy na bieżąco korygowali co trzeba. To niezwykle ważne zadanie, bo w stroju rozbarskim każdy element ma kolosalne znaczenie. Czy to kolor, czy kształt róż zdobiących szlajfy (wstążki), czy też sposób w jaki wyłożone są rękawy - w górę, czy dół, bo w rożnych dzielnicach różnie się to robiło.

Rozbarczanka była wychwalana przez przyglądających się pracy artystów mieszkańców od samego początku. Kiedy ją odsłonięto, zachwytom nie było końca. Trudno się temu dziwić. To przepiękny mural. Mamy tego typu obrazków na bytomskich ścianach sporo, ale ten jest zdecydowanie najlepszy. I zdecydowanie najlepiej pasuje do naszego miasta. ■

BYTOM.PL

STOLARZOWICE

Nowoczesna kotłownia ogrzeje szkołę

Kosztem 200 tysięcy złotych Szkoła Podstawowa nr 47 przy ulicy Kościuszki będzie miała nowoczesną kotłownię ogrzewającą budynek oraz wodę. Inwestycję na podstawie umowy zawartej z miastem zrealizuje firma KR-Instal Katarzyna Rutkowska-Błaszczyk.

Tym samym wydłuży się lista bytomskich placówek oświatowych wyposażonych w nowoczesne źródło ciepła i ciepłej wody użytkowej. - Sukcesywnie modernizujemy źródła ciepła w szkołach i przedszkolach. Zależy nam na tym, żeby nauka w bytomskich placówkach oświatowych odbywała się w komfortowych warunkach – mówi Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia.

BYTOM.PL

Stolarzowicka podstawówka zyska nowa kotłownię

Dodaje poza tym: - W Szkole Podstawowej nr 47 konieczna jest nie tylko wymiana pieca na nowy, ale także zmiana jego lokalizacji. W 2022 roku piwnica, w której znajdował się dotychczasowy piec została zalana podczas intensywnych opadów deszczu, dlatego zdecydowaliśmy się przenieść kotłownię do nowego pomieszczenia na parterze szkoły.

W ostatnich latach szkołę ogrzewał kocioł, który jest już wysłużony, a co najważniejsze nie spełnia współczesnych norm. Nowy - gazowy - będzie miał moc co najmniej 234 kW i stanie w specjalnie wybudowanej kotłowni. Zgodnie ze wspomnianą umową wykonawca przygotuje dokumentację projektową, zadba o załatwienie formalności prawnych oraz opracowania instrukcji obsługi i użytkowania instalacji wraz z niezbędnymi schematami.

Musi też zadbać o instalację elektryczną wraz z podłączeniami kotłowni, zakup i montaż: kotłów gazowych wraz z systemem odprowadzania spalin, stacji uzdatniania wody, urządzenia do separacji zanieczyszczeń, systemu detekcji gazu, a także zakup i montaż grzejników w pomieszczeniach piwnicy i montaż stolarki drzwiowej.

Firma odpowiedzialna za zadanie dostała na nie sto dni. 50 na kwestie formalne i tyle samo na roboty budowlane. **IZO**

eprasa.pl 6113a930f3

Nie tylko dzwony, czyli co komu przeszkadza

BYTOM, RADZIONKÓW. PISALIŚMY OSTATNIO O BYTOMIANACH SKARŻĄCYCH SIĘ NA ZBYT WIELKI ICH ZDANIEM HAŁAS, JAKI WYTWARZAJĄ DZWONY KOŚCIELNE. OKAZUJE SIĘ, ŻE PODOBNYCH SKARG MAMY WIĘCEJ. ICH AUTOROM PRZESZKADZAJĄ ODGŁOSY DOBIEGAJĄCE Z ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH, PLACÓW BUDOWY, ULIC, A TAKŻE MYJNI SAMOCHODOWYCH.

Tomasz Nowak

Zbyt głośno i zbyt długo dzwoniące dzwony narzekały w ostatnim czasie po 3 osoby mieszkające w pobliżu kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przy Rynku, a także Bożego Ciała w Miechowicach. Po jednym zgłoszeniu bytomski Urząd Miejski odnotował jeśli chodzi o kościół św. Jana Nepomucena w Łagiewnikach oraz Wniebowstąpienia Pańskiego w Szombierkach.

W większości przypadków skarżący, także dzięki decyzjom administracyjnym osiągnęli swój cel. Proboszczowie wspomnianych świątyń wyciszyli dzwony lub też skrócili czas ich bicia. Stało się to notabene ku zdziwieniu, a czasem i oburzeniu zdecydowanej większości innych osób mieszkających w sąsiedztwie kościołów, którym hałas nie tylko nie przeszkadza, ale które uznają dzwony za trwały element życia.

BYTOM.PL

Hałas towarzyszący remontom dróg przeszkadza, no ale jak tu nie remontować dróg?

40 skarg

Ale dzwony to nie wszystko, a w zasadzie niewiele. Jak poinformowała nas Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzeczniczka prasowa Ratusza, tylko w ciągu ostatnich 4 lat do Urzędu Miejskiego wpłynęło około 40 interwencji związanych z różnego rodzaju uciążliwościami wynikającymi z nadmiernego hałasu. W głównej mierze chodziło o odgłosy charakterystyczne dla każdego miasta na świecie. Być może kłopotliwe, a nawet utrudniające codzienne życie, ale tak naprawdę niemożliwe do uniknięcia.

Wspomniane interwencje dotyczyły przede wszystkim hałasu drogowego. Rzeczywiście, jak ktoś mieszka przy ruchliwym skrzyżowaniu - chociażby u zbiegu ulic Strzelców Bytomskich, Piłsudskiego, Chrzanowskiego i Woźniaka, to stale jeżdżące, hamujące, ruszające i czasem trąbiące auta mogą być problemem. I to wielkim.

Bardzo przeszkadzają też mieszkańcom naszego miasta dźwięki dobiegające z rożnego rodzaju warsztatów oraz zakładów produkcyjnych: cięcie metali, szlifowanie, czy piaskowanie. Skargi są poza tym na hałasy wywoływane przez budowlańców, czy ekipy remontujące, na przykład ulice.

Psy hałasują, ale nie te nasze

Co jeszcze drażni nasze uszy? Myjnie samochodowe, supermarkety oraz wentylatory. Denerwuje też - i tu się nie ma co dziwić - hałas wyścigów samochodowych (oczywiście nielegalnych) i jeżdżących nie tylko po ulicach quadów. Ale była też interwencja spowodowana przez odgłos naturalny: szczekające psy ze schroniska w Zabrzu. Ciekawe, bo na psy szczekające w schronisku bytomskim nikt nie narzekał.

A jak jest w Radzionkowie? Na kościelne dzwony nie skarżył się dotąd nikt, a dokładniej takiej kwestii nie poruszono w żadnym piśmie skierowanym do Urzędu Miasta. W ogóle - ale pewnie nie tylko z racji tego, że to znacznie mniejsze od Bytomia miasto - oficjalnych narzekań na hałasy jest o wiele mniej.

Kiedyś mieszkańcom Rojcy bardzo utrudniał życie wentylator kopalniany, ale on już nie działa. Teraz denerwują odgłosy towarzyszące przebudowie wiaduktu, ale one przecież ustaną. Zresztą wielu radzionkowian żyje od lat w sąsiedztwie torów kolejowych, więc pewnie zdążyli się uodpornić. ■

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w najbliższą sobotę, 24 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas pracującej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie/nabycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy. W sobotę 24 sierpnia mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę oraz zastrzec numer PESEL. Będzie można też złożyć dokumenty w Punkcie Informacyjnym.

Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Następne soboty pracujące w Wydziale Komunikacji i Wydziale Spraw Obywatelskich planowane są na 28 września, 26 października, 30 listopada i 14 grudnia.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 6113a930f3

Nowy blask zabytkowych kamienic

RADZIONKÓW, BYTOM. DOCIEPLONE, Z ODNOWIONYMI ELEWACJAMI I Z DBAŁOŚCIĄ O ICH TRADYCYJNY BLASK I FORMĘ SPRZED WIELU LAT. ZABYTKOWE KAMIENICE POWOLI, ALE SYSTEMATYCZNIE SĄ ODNAWIANE I TO NIE TYLKO PRZEZ MIASTA, ALE RÓWNIEŻ PRZEZ CZĘŚĆ ICH PRYWATNYCH WŁAŚCICIELI. JEDNĄ Z OSTATNICH METAMORFOZ, KTÓRA ZASŁUGUJE NA SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ I POCHWAŁĘ, PRZESZEDŁ PONAD STULETNI BUDYNEK W RADZIONKOWIE. JEGO ELEWACJA PRZYPOMINA TE, KTÓRE NIE OD DZIŚ CIESZĄ OKO MIESZKAŃCÓW I TURYSTÓW NA KATOWICKIM NIKISZOWCU.

Marcin Pawlenka

Około 130-letni budynek w Radzionkowie wybudowali pradziadkowie Natalii Kawki-Bień. Mieszkanka Radzionkowa wraz siostrą odziedziczyła trzykondygnacyjną kamienicę, która ma wysokość 11 metrów. O tym, żeby odzyskała swój dawny blask, jeszcze sprzed remontu, który przeprowadzili ponad dwie dekady temu dziadkowie, pani Natalia marzyła od wczesnego dzieciństwa.

- Dom został otynkowany i zyskał beżowo-żółte barwy. Tak wówczas podpowiadała moda i względy ekonomiczne przy tego typu remontach. Będąc jeszcze dzieckiem, pamiętam jak przyjechałam do Radzionkowa do babci i jak zobaczyłam finalny efekt remontu tego domu, że jest on żółty. Miałam wtedy złamane serce. Nie potrafiłam zrozumieć dlaczego ten dom nie jest dalej bordowy, dlaczego nie jest on dalej z cegły - wspomina Natalia Kawka-Bień, współwłaścicielka domu.

Niełatwa metamorfoza

Kiedy radzionkowianka odziedziczyła wraz z siostrą budynek, wspomnienia odżyły jeszcze bardziej. A wraz z nimi chęć oddania hołdu pradziadkom poprzez kapitalny remont wraz z przywróceniem kamienicy dawnego blasku i tradycyjnej, górnośląskiej formy. Nie było to łatwe wyzwanie, ponieważ pani Natalia kilkukrotnie spotykała się z odmowami firm remontowych. Modernizację opóźniła również pandemia. W końcu jednak udało się znaleźć wykonawcę, który podjął się metamorfozy, a także artystkę - Martę Keler, która ozdobiła portal budynku malowidłami róż.

- Dopiero czwarta firma zdecydowała się podjąć tego zadania i oczywiście troszkę obawiała się zakresu prac, jak choćby starań o zachowanie oryginalnych łuków i niszy. Byłam przekonana, że jak mi zaufają i to zrobią, a będzie pięknie, (bo wszystko, zarówno kolory, jak i róże budziły początkowo niepokój), to będą mogli chwalić się swoim dziełem, a jeśli nie, to wezmę drugi kredyt i od nowa wszystko zamalujemy - dodaje z uśmiechem współwłaścicielka odnowionego budynku.

ARCHIWUM PRYWATNE

Dzięki determinacja współwłaścicielki, ten budynek w Radzionkowie nabrał nowego blasku, z uwzględnieniem górnośląskiej tradycji.

ŁUKASZ KAŁDONEK

Takich odnowionych kamienic jak ta u zbiegu ulic Witczaka i Piłsudskiego jest w Bytomiu coraz więcej.

Metamorfoza oczywiście zakończyła się sukcesem i już teraz podziwu nie ukrywają sąsiedzi w Radzionkowie, a temat podejmują lokalne media.

Rewitalizacja przyspiesza

Jednym z miast, które ma największe potrzeby jeśli chodzi o rewitalizację budynków jest Bytom. Dlatego tu od wielu lat podejmowane są liczne projekty modernizacyjne, m.in. prowadzone w oparciu o zapisy kolejnych programów rewitalizacji, a także dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym, głównie z funduszy europejskich.

- Warto podkreślić, że w 2019 roku została przyjęta aktualizacja „Gminnego Programu Rewitalizacji. Bytom 2020+", a do listy realizowanych już w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji przedsięwzięć dołączyło 148 nowych propozycji. Wśród nich pomysłodawcami przedsięwzięć rewitalizacyjnych, które znalazły się na liście uzupełniającej do GPR były wspólnoty mieszkaniowe, przedsiębiorcy, stowarzyszenia, jednostki miejskie i instytucje - mówi Małgorzat Węgiel-Wnuk, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

W ostatnich latach proces rewitalizacji kamienic bardzo przyspieszył. Efektem tego są odnowione budynki nie tylko w Śródmieściu, ale również m.in. Kolonii Zgorzelec, Rozbarku czy Bobrku.

Potrzeby są znacznie większe

- Wśród najważniejszych kamienic, które w ostatnich latach zostały zrewitalizowane warto wymienić: kamienice m.in. przy ulicach: Katowickiej 32, Siemianowickiej 29, Kochanowskiego 15, Żeromskiego 3, Witczaka 37, Mickiewicza 10, 16, 19, Mickiewicza 38/Powstańców Śląskich 5, Mickiewicza 18/Orląt Lwowskich 5a, Mickiewicza 11/Orląt Lwowskich 7, Zabrzańskiej 126, Piłsudskiego 34-36, 38 i 40, Olszewskiego 11, Korfantego 7,9 i 11, pl. Michała Wolskiego 7, Murarskiej 17, Rostka 12 oraz 11 kamienice przy ul. Dworcowej, kamienice przy ul. Piłsudskiego 34-36, 38-40, 42-44, 50 a także aż 23 budynki na terenie Kolonii Zgorzelec - wymienia Węgiel-Wnuk.

Tylko koszt modernizacji Kolonii Zgorzelec wyniósł 40,5 mln zł, z czego 35,5 mln zł to dofinansowanie ze środków unijnych. Nadanie nowego blasku okolicom ul. Dworcowej i Rynku kosztowało 30 mln 558 tys. zł, z czego 22 mln 134 tys również zasiliła unijna dotacja. Z kolei za projekt odnowy kamienic przy Piłsudskiego i Kwietniewskiego zapłacić trzeba było 40,6 mln zł (35 mln zł pochodziło z unijnego dofinansowania). Nadal trwa jeszcze modernizacja budynków przy ul. Musialika w Rozbarku, której koszt wyniesie ponad 6 mln zł. W naszym mieście jednak wciąż potrzeby są o wiele większe.

Czekając na wsparcie

- Rozmawiamy z parlamentarzystami z województwa śląskiego na temat uwzględnienia w programach dofinansowania zabudowy mieszkaniowej potrzeb takich miast, jak Bytom, gdzie, aby udostępnić mieszkańcom większą liczbę lokali komunalnych przede wszystkim musimy skupić się na rewitalizacji obecnej zabudowy. Czekamy na zapowiedziane przez premiera Donalda Tuska wsparcie dla miast w tym zakresie - kończy rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Bytomiu. ■

Według was

Patryk Mucha z Rozbarku

To jak zmieniają się na plus zabytkowe kamienice w naszym mieście widać szczególnie w ostatnich latach, od kiedy zmienił się prezydent miasta. Jest oczywiście jeszcze wiele do zrobienia i wiele budynków jest w opłakanym stanie, ale widać, że stopniowo część z nich jest odnawiana.

Julia Grodecka z Rozbarku

Bardzo podobają mi się odnowione kamienice w Śródmieściu, te na deptaku przy Dworcowej, na Rynku i przy ulicy Piłsudskiego. Miasto robi się piękniejsze, ale jeszcze wiele kamienic czeka na remonty.

Marzena Ogiewa ze Stroszka

Bytom nam pięknieje, a zwracają na to uwagę moje wnuki, jak spacerujemy po mieście. Pokazują, które kamienice są ładne, a która niestety wyglądają okropnie. Widać, że jednak coś w tej kwestii robi i wierzę, że będzie tylko lepiej.

Katarzyna Synowiec z Tarnowskich Gór

W Bytomiu się wychowywałam i przez wiele lat tu mieszkałam. Teraz przyjeżdżam tu z Tarnowskich Gór do rodziny i myślę, że przez to, że nieczęsto tu bywam, zauważam w odróżnieniu od niektórych, że wiele budynków zyskuje nowy blask.

eprasa.pl 6113a930f3

Marcin Hałaś
publicysta

Pizza po bytomsku

Kilka tygodni jedna z autorek pisała na tej stronie o bytomskiej gastronomii. Z kolei wydany tydzień temu 3500 numer „Życia Bytomskiego" przypomniał mi, że w drugiej połowie lat 90. XX wieku prowadziłem na łamach naszego tygodnika rubrykę zatytułowaną „Bytom na widelcu", w której zamieszczane były recenzje kulinarne z bytomskich lokali. Ukazywały się przez niecały rok, potem zabrakło tematów.

A jaka jest bytomska gastronomia Anno Domini 2024? Przyznam, że w bytomskich lokalach rzadko jadam - restauracje uwielbiam w czasie podróży, za granicą. Ale jeżeli już gdzieś w Bytomiu zachodzę - to na pizzę. Pizza to taki probierz, czy w danym lokalu potrafią robić dobre jedzenie. Niby potrawa prościutka (nawet bez prosciutto), a jednak to egzamin trudny i bezwzględny.

Numerem 1, jeśli chodzi o pizzę w Bytomiu od wielu lat pozostaje Wagon przy ul. Rycerskiej. To rzadko spotykana nie tylko w Bytomiu, ale i w Polsce klasa. A pizzę osobiście przygotowuje tam właściciel - Janusz Pyzalski. Warto wiedzieć, że Pyzalski to postać ważna dla środowiska kulturalnego w Bytomiu w ostatnich 25 latach XX wieku. Kolekcjoner plakatów polskich artystów, właściciel klubu Platforma. Dziś - arcymistrz kuchni włoskiej w Bytomiu.

Ostatnio odkryłem, że włoską pizzę dobrze potrafią także robić na Stroszku w Bianco/Nero. Formalny adres: ul. Szymały, wejście raczej od równoległej Strzelców Bytomskich. Lokal mieści się w dawnej wymiennikowni PEC-u, która została przerobiona na lokale usługowe na parterze i loftowe mieszkania na piętrze. Notabene nad tą przebudową czuwał zastępca burmistrz Radzionkowa Grzegorz Szeremeta w czasach, gdy jeszcze wiceburmistrzem nie był.

A w sercu miasta, przy bytomskim Rynku mamy loteryjkę. Miłą niespodzianką była dla mnie kilka dni temu „Sapori Divini Bytom Pizzeria&Cucina". Po karcie dań widać, że wiedzą, co w kuchni włoskiej się podaje - warto wrócić i spróbować. Natomiast pizza naprawdę niezła. Do tego wino - także na karafki oraz dobre i nieoczywiste piwa. No i kelnerka zapytała na początku, jaką oliwę podać do pizzy. Jaką oliwę, a nie jaki sos! Szanuję. Bo we Włoszech keczup do pizzy to profanacja. W Polsce tam, gdzie kelnerka po zamówieniu pizzy pyta: Sos pomidorowy czy czosnkowy? - możecie być pewni, że zjecie pizzę po polsku.

Ale przy tym samym Rynku natknąłem się na pizzę fatalną. Na przykład taką, która wyglądała na skrzyżowanie niezbyt udanego chaczapuri (gruziński placek z serem) z pirożkiem (ukraiński i rosyjski „bałabuch" z ciasta drożdżowego smażony w oleju jak pączek). Nazwy lokalu z litości nie podam, ale też i tam więcej nie zajdę.

Wbrew pozorom, pizzę nie jest łatwo przygotować, bo robienie pizzy to sztuka. Ale tam, gdzie nie potrafią zrobić dobrej pizzy, a porywają się na nią - radzę się nie spodziewać kulinarnych olśnień.

Magdalena Goik
pisarka

Gramatyka rzeczywistości

Gramatyka określa nie tylko relacje między częściami zdania, ale także relacje mówiącego ze światem. Poprzez język możemy okazać szacunek do innych ludzi, zwierząt i przyrody albo jego brak. Język pokazuje jak widzimy rzeczywistość, jak ją odczuwamy i jaki mamy do niej stosunek. To oddziaływanie w obie strony: język, który przyswajamy jako pierwszy, kształtuje naszą rzeczywistość, modyfikując język – który przecież nieustannie jest w procesie – modelujemy nasze widzenie rzeczywistości. Dlatego tak lubię uczyć się języków obcych, to pozwala mi widzieć świat na różne sposoby.

Na przykład my Polacy zaskakująco dużo rzeczy mamy - mamy przekonania, zasady, mamy wiek, mamy na imię. Choć jeszcze Pan Zagłoba pytał: jak cię zwą? (Tak pytamy dziś w języku ukraińskim - як тебе звати?) Bo język się zmienia, tak jak zmienia się nasz styl życia. Zresztą Słownik Poprawnej Polszczyzny określa błąd językowy jako takie użycie jakiejś formy, która jest niezgodna z aktualnie obowiązującymi regułami - co wprost oznacza, że reguły są zmienne. Ciężar znaczenia przesuwa się też w polu znaczeniowym wyrazu, nadając mu rozmaite sensy i zabarwienia. Jak chociażby mąż. Który dziś oznacza małżonka, a kiedyś oznaczał mężczyznę, mężczyzna zaś jak starszyzna – oznaczał grupę mężczyzn. Często też dzieje się tak, że błędne użycie jest tak powszechne, że zostaje uznane za normę. Zaś to, co kiedyś było poprawną formą, dziś po prostu śmieszy. Onufry Kopczyński to XIX-wieczny językoznawca, który jak opisano w dodatku do „Katolika" z 1911 roku – „długi swój żvwot poświęcił na zbadanie mowy ojczystej, uchwycił ją w karby, nadał jej prawidła, gramatyką ją obdarzył".

W swoim poradniku poprawnej polszczyzny zaleca, aby nie używać frazy „nie być w stanie", który uważa za błąd językowy i niepotrzebną cudzoziemczyznę, bo przecież można pięknie powiedzieć: „nie udolnym ja do tego", „nad siły to moje" lub „nad moją to zdatność". Dziś także pewnie rzadko kto zdaje sobie sprawę, że parter to zapożyczenie z francuszczyzny (par terre – na ziemi).

Kiedy dyskutuję o prawidłowym użyciu przyimka „na" myślę o moim nauczycielu fizyki z liceum. Mieszkał w szkole i oprócz uczenia nas fizyki był tak zwanym konserwatorem, czy też „złotą rączką". Za każdym razem, gdy ktoś z nas powiedział, że idziemy na aulę, stawiał dwóję z fizyki i mówił, że „na aulę" to może iść on, kiedy naprawia nad nią dach, a my chodzimy „do auli".

Od wybuchu wojny konsekwentnie używam wyrażenie „do Ukrainy" - chciałabym pojechać do Ukrainy i „w Ukrainie" - byłam trzy razy w Ukrainie. Robię to z szacunku. Gramatyka określa moją relację do świata, a Rada Języka Polskiego zaleca takie użycie. Bynajmniej nie mam poczucia błędu.

Brakuje mi jeszcze w powszechnym użyciu feminatywu - psa. Ta moja wspaniała psa Helena.

Maciej Kurylas
nauczyciel

Ciężki wakacyjny plecak

W tym sezonie wakacyjnym miałem przyjemność zorganizować wypoczynek obozowy dla grupy ponad 600 młodych. Zajmuję się tym 8 lat, to mój świat i piaskownica oraz zabawki, które kocham. Każdy sezon jest inny, każdy uczy mnie jako organizatora, pedagoga czegoś nowego. Ten rok wskazał mi jasno, że „plecaki" młodych ludzi są coraz cięższe i trudniejsze do noszenia.

Nie chodzi mi tutaj oczywiście o problemy z kręgosłupem i fizycznym przeciążeniem. Istota rzeczy tkwi w problemach z emocjami i psychicznym przeciążeniem. Wychodząc z autokarów zabierają swoje ciężkie torby, które widać gołym okiem, a na plecach noszą plecaki wspomnień, przeżyć i problemów jakich doświadczają na co dzień. Ten niewidzialny bagaż jest coraz większy, cięższy i co gorsza – szczelniej zamknięty przed światem. Tam w środku znaleźć można konflikty i rozwody rodziców, szkolne szykanowanie, problemy z akceptacją, problemy z tożsamością (nie tylko płciową) czy chorobę lub niedawną śmierć bliskiej osoby.

Niepokojące zachowania i reakcje młodych jakie obserwowałem, w znaczącej części są pokłosiem przeciążenia tym niewidzialnym bagażem. Skąd o tym wiem? Wystarczy zabrać młodym komórki i dać pobyć ze sobą oraz z wychowawcami i wszystko wychodzi jak na dłoni. Plecaki się otwierają i cały ten syf cuchnie z nich na odległość. To relacje i emocje jakie pojawiają się podczas pobytu dają młodym odwagę do tego, żeby swoje bagaże otworzyć. Te relacje i emocje, na które poza pobytem na obozie nie mają czasu, ani oni ani ich najbliższe otoczenie. Młodzi swoje problemy ukrywają najczęściej z powodu wstydu i bojaźni, to zrozumiałe i normalne. Ale ich opiekunowie? Ilość zatajonych przede mną spraw od konieczności brania leków na depresję (które rodzic bez konsultacji z lekarzem zdecydował odstawić na czas obozu, na próbę) po próby samobójcze, które miały miejsce w poprzedzającym wypoczynek roku szkolnym, była w tym roku zatrważająca.

Rodzice zatajają te informacje najczęściej świadomie, nie patrząc na konsekwencje jakie to może przynieść. Jeszcze częściej nie chodzi o zatajenie, a o zwykłą niewiedzę i nieświadomość. Bliscy jakimi powinni być rodzice, nie mają pojęcia o ciężarze plecaków z jakimi na co dzień chodzą ich własne dzieci. Ostatnie 36 dni spędzonych z młodymi mówi mi jasno, że jeśli my rodzice, pedagodzy, wychowawcy nie zaczniemy na nich patrzeć jak na „ludzi z plecakami", to w wielu przypadkach już niedługo staniemy się bezradni. Najłatwiej jest krytykować, najtrudniej jest zrozumieć. Polska szkoła ma w tym względzie olbrzymie tyły. Póki co w debacie publicznej trwa spór o ciężar tych materialnych plecaków, albo bicie piany czy przeczytamy fragment encyklik papieskich czy lepiej Harrego Pottera. No i krwiożerczy pojedynek o podręcznik z HiT-u. Polska szkoła z nieustająco źle zdiagnozowanymi problemami zupełnie już straciła z pola widzenia te plecaki, których przy szkolnej ławce nie widać… ale to już temat na zupełnie inny tekst…

Jarosław Wroński
historyk, samorządowiec

Walia a sprawa śląska

Wyjeżdżając z Manchesteru na południowy zachód autostradą M56, po około półtorej godzinie jazdy mijamy tablicę z napisem „Croeso i Gymru" czyli „Witamy w Walii". Chwilę później przejeżdżamy pod wiaduktem, na którym wita nas sporych rozmiarów wizerunek Ddraig Goch'a czyli „Czerwonego Smoka" – walijskiego symbolu heraldycznego...

Walia to kraj od setek lat wchodzący w skład Wielkiej Brytanii. Mimo, że formalnie jest częścią Zjednoczonego Królestwa, to ma liczne atrybuty własnej państwowości, posiadając na przykład własny hymn, czy narodową reprezentację w piłce nożnej i rugby. Istnieje także język walijski, należący do grupy języków celtyckich, zupełnie nie podobny do języka angielskiego. Wprawdzie biegle posługuje się nim obecnie zaledwie około 20 procent mieszkańców tej pięknej krainy, to jednak przydrożne tablice informacyjne czy wiele innych oznakowań jest sporządzonych zarówno po angielsku jak i po walijsku. Język ten, po latach pogardy i dyskryminacji ze strony Anglików, został niedawno objęty prawną ochroną, istnieje radio i telewizja nadająca audycje po walijsku, a dzieci uczą się go w szkołach.

Przemierzając podczas tegorocznych wakacji miasteczka i wsie północnej Walii zobaczyłem na wielu prywatnych posesjach, czy nawet plażach biało-zielone walijskie flagi z czerwonym smokiem. Są one również dostępne w każdym sklepie z pamiątkami we wszelkich możliwych konfiguracjach: jako breloczki, naszywki, nadruki na kubkach, czapkach, kartach do gry i pudełkach ciastek do herbaty. Walijczycy na swoich pojazdach mają odmienne tablice rejestracyjne, mają też ulubione gatunki lokalnego piwa i dania kuchni regionalnej. Kiedy przypomniałem sobie, że Walia to również region górniczy, a pierwsza maszyna parowa, która działała na Górnym Śląsku, dotarła do Tarnowskich Gór właśnie z Walii, to przestałem się dziwić dlaczego czułem się w Walii bardzo swojsko. Na każdym kroku czuć tam dumę z własnej historii, innych niż angielscy bohaterów narodowych i przywiązanie do swej małej ojczyzny. Nie wiem o czym rozmawiali w tamtejszych pubach mówiący po walijsku starsi panowie w kraciastych marynarkach i „siokerach" na głowie, ale do złudzenia przypominali mi śląskich starzyków siedzących przy piwie w lokalnych szynkach i gospodach. Zachęcam wszystkich, którzy mają możliwość, by odwiedzili tą wyjątkową część Wielkiej Brytanii. Nie tylko ze względu na największą liczbę zamków przypadającą na jednego mieszkańca czy cudowne krajobrazy, ale przede wszystkim by szukać inspiracji do podkreślania własnej tożsamości.

eprasa.pl 6113a930f3

Płacił przywłaszczoną kartą bankomatową

RADZIONKÓW. ZNALAZŁ KARTĘ BANKOMATOWĄ I ZAMIAST JĄ SZYBKO ODDAĆ, DWA RAZY ZAPŁACIŁ ZA ZAKUPY. PROCEDER MIAŁ MIEJSCE W LIPCU NA TERENIE RADZIONKOWA. OD TEGO CZASU POLICJANCI PRÓBOWALI NAMIERZYĆ OSOBĘ, KTÓRA BEZPRAWNIE KORZYSTAŁA Z KARTY.

Marcin Pawlenka

W końcu dzięki zastosowaniu metod operacyjnych udało się zatrzymać 40-letniego mieszkańca Staszowa, który tymczasowo przebywał w Radzionkowie. - Wczoraj radzionkowscy kryminalni na terenie miasta rozpoznali mężczyznę, który odpowiadał rysopisowi sprawcy przywłaszczenia. Wszystko to dzięki nagraniom z kamer monitoringu zamontowanych w sklepach, do których przyszedł na zakupy – mówi sierż. sztab. Kamil Kubica, rzecznik prasowy policji w Tarnowskich Górach.

Jak ustalili policjanci, 17 lipca 40-latek dwa razy zapłacił przywłaszczoną kartą za zakupy. Próbował to zrobić po raz kolejny, jednak ta została już zablokowana przez bank po interwencji jej właściciela. Nieuczciwy znalazca spędził noc w policyjnej celi. Bardzo szybko przyznał się do winy, nie miał nic na swoje wytłumaczenie. Kradzież kompletnie mu się nie opłaciła. Teraz bowiem grozi mu nawet do 10 lat odsiadki w więzieniu. ■

HTTPS://TARNOWSKIE-GORY.POLICJA.GOV.PL/

40 latek dwukrotnie zapłacił znalezioną kartą, ale za trzecim razem już mu się to nie udało

BYTOM, RUDA ŚLĄSKA

Przejęli mnóstwo nielegalnych papierosów

112 tysięcy sztuk papierosów bez akcyzy i maszynę do foliowania paczek przejęli bytomscy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą.

Podejrzenia bytomskich mundurowych wzbudził samochód poruszający się po Rudzie Śląskiej. Kierujący hondą jechał powoli i nerwowo rozglądał się dookoła. - Gdy zatrzymał się przed posesją, po chwili podszedł do niego kolejny mężczyzna. Obaj kompani otworzyli bagażnik i zaczęli wkładać do niego kartonowe pudełka. Jak się okazało, było w nich około 31 800 sztuk „lewych" papierosów - opowiada asp. Emilia Kożuch z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Policjanci zatrzymali ich, a następnie rozpoczęli przeszukiwanie domu, przy którym zatrzymał się kierowca hondy. Znaleźli w nim 2,5 tys. paczek papierosów oraz 32 tys. sztuk papierosów zapakowanych w kartony. Razem z przejętą kontrabandą z samochodu uzbierało się ich 112 tys sztuk, co naraziłoby Skarb Państwa na straty nawet 150 tys. zł.

- Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Rudy Śląskiej w wieku 57 i 62 lat. Za popełnione przestępstwo skarbowe grozi im wysoka grzywna i kara do 3 lat więzienia dodaje asp. Kożuch. **MP**

REKLAMA

eprasa.pl 6113a930f3

REKLAMA

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

Zbudują drogę za 13 milionów złotych

RADZIONKÓW. SZYKUJĄ SIĘ SPORE INWESTYCJE DROGOWE W MIEŚCIE. W CIĄGU DWÓCH NAJBLIŻSZYCH LAT ZBUDOWANA ZOSTANIE ULICA CIEPŁOWNICZA, ZAŚ ULICA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO DOCZEKA SIĘ ROZBUDOWY.

Tomasz Nowak

Wszystko to dokona się na mocy umowy, którą w miniony wtorek podpisano w radzionkowskim Ratuszu. Jej sygnatariuszami byli burmistrz, dr Gabriel Tobor oraz przedstawiciele firmy ZRB Tyskie Drogi. To ona wygrała rozpisany przez gminę przetarg i została wykonawcą bardzo ważnego z punktu widzenia układu komunikacyjnego Radzionkowa zadania.

Zgodnie z ustaleniami inwestycja rozpocznie się od opracowania wielobranżowej dokumentacji projektowej obejmującej przebudowę ul. Ciepłowniczej wraz z jej odwodnieniem, oświetleniem i budową ciągu pieszo-rowerowego. Ta sama firma po zakończeniu fazy projektowej będzie też odpowiadała za wykonanie. Prócz tego ma ona kompleksowo przebudować ulicę Nieznanego Żołnierza w Rojcy. Prace będą realizowane na odcinku od ulicy Wandy aż do Dąbrowskiej oraz od Dąbrowskiej do ul. Ciepłowniczej.

Koszt tego wielkiego przedsięwzięcia to 13 milionów złotych. Po połowie będzie ono sfinansowane z przyznanych Radzionkowowi środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz pieniędzy budżetu miejskiego. Roboty powinny się zakończyć do 30 września 2026 roku.

RADZIONKOW.PL

Umowę podpisano w sali sesyjnej radzionkowskiego Urzędu Miejskiego

W ich efekcie powstanie od dawna wyczekiwane przez mieszkańców, a zapowiadane przez władze dodatkowe połączenie Rojcy ze starą częścią Radzionkowa, które pozwoli na znaczne zmniejszenie ruchu samochodowego w centrum. Poza tym zyskamy drogę łączącą granicę Radzionkowa i Piekar (w rejonie Zakładów Mięsnych HAM), dalej przez Ciepłowniczą, Dąbrowskiej i Księżogórską aż do obwodnicy. Dziś wprawdzie też można większość tej trasy pokonać, ale trzeba jechać po betonowych płytach, co jest dość uciążliwe. ■

BYTOM, PIEKARY ŚLĄSKIE, GLIWICE

Pomogli zagubionej seniorce wydostać się z autostrady

Jadąca toyotą z Piekar Śląskich do naszego miasta starsza bytomianka pomyliła zjazdy i wjechała na autostradę A1. Kobieta kompletnie zabłądziła. Przerażona, że nie dotrze do domu zaalarmowała numer 112 i otrzymała szybkie wsparcie.

Niecodzienne zdarzenie miało miejsce 17 lipca, w godzinach przedpołudniowych, ale dopiero w zeszłym tygodniu do gliwickiego komendanta wpłynęło pisemne podziękowanie od wdzięcznej bytomianki. Jednocześnie dołączyła ona prośbę o pochwałę dla dwóch policjantów z patrolu autostradowego, którzy szybko i co warte podkreślenia z pełną empatią udzielili jej wsparcia.

We wspomnianym liście napisano między innymi: „Po przejechaniu paru kilometrów straciłam orientację na tyle, że nie widziałam możliwości, żeby samodzielnie wrócić do Bytomia. W związku z czym zadzwoniłam pod numer 112 i poprosiłam o pomoc. I rzeczywiście, po niedługim czasie w miejscu, w którym się zatrzymałam na pasie awaryjnym pojawił się nieoznakowany samochód policyjny. (...) Funkcjonariusze ci po zaznajomieniu się z moją sytuacją, bez zbędnych formalności udzielili mi pomocy pilotując mnie aż w okolice Hotelu Rezydencja znajdującego się na obrzeżu miasta”

Nie kryjąca ogromnej wdzięczności bytomianka zwróciła też uwagę na coś innego: „Podkreślenia wymaga, że Panowie Sikora i Stolarczyk wykazali się nie tylko profesjonalizmem, ale i empatią pocieszając mnie, że takie sytuacje zdarzają się również młodszym ode mnie kierowcom”. **MP**

Za wszystkie życzenia przekazane nam z okazji 3500 wydania serdecznie dziękujemy. Zespół tygodnika Życie Bytomskie

eprasa.pl 6113a930f3

Czy nasze przystanki autobusowe są odpowiednio zadbane?

BYTOM. NA POSTAWIONE W TYTULE PYTANIE ODPOWIEDŹ JEST JAK NAJBARDZIEJ POZYTYWNA. W OSTATNICH LATACH MIASTO I INNE PODMIOTY ZARZĄDZAJĄCE TYMI OBIEKTAMI SPORO ZROBIŁY, BY ZNACZĄCO POPRAWIĆ ICH WYGLĄD I JE KOMPLEKSOWO ZMODERNIZOWAĆ. NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE PASAŻEROWIE KORZYSTAJĄCY Z KOMUNIKACJI PUBLICZNEJ SĄ ZADOWOLENI.

Tomasz Nowak

Brudne, zapuszczone, z popękanymi szybami wiat i połamanymi ławkami, pozbawione koszy na śmieci, a do tego z nieczytelnym ze starości rozkładem jady: tak przystanki autobusowe wyglądały kiedyś. Oczywiście nie tylko z powodu zaniedbań ich zarządcy, ale często także wskutek nieodpowiedniego zachowania ich użytkowników lub też chuliganów szukających okazji do niezdrowego wyżycia się.

Nic więc dziwnego, że narzekania na fatalny stan przystanków stanowiły sporą część interwencji zgłaszanych przez mieszkańców do naszej redakcji. Ich autorzy zgodnie twierdzili, że w tak okropnym miejscu nieprzyjemnie jest czekać na przyjazd autobusu. I zawsze domagali się zmian.

Nowy peron i wiata

W ostatnich latach rzeczywiście sporo się w tej kwestii zmieniło na lepsze. Wyczyny wandali mocno ograniczyło zainstalowanie w pobliżu przystanków monitoringu, który obserwując okolicę i rejestrując, co się dzieje skutecznie zniechęca do łamania przepisów. Ale najwięcej pozytywnych zmian przyniosły wyczekiwane przez pasażerów, kosztowne, nierzadko dofinansowane ze środków Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii inwestycje i to zarówno te poczynione przez gminę, jak i innych zarządców.

W roku 2021 na przykład zbudowano oraz przebudowano przystanki komunikacji miejskiej (oraz ich najbliższe otoczenie) za niebagatelną kwotę 166 904 zł. Pieniądze posłużyły między innymi na modernizację przystanku „Pętla Górniki" ulokowanego przy ulicy Gajowej. Powstały tam nowy chodnik wykonany z kostki betonowej wraz z nawierzchnią integracyjną, a do tego urządzono peron przystankowy wraz z wiatą. Dodatkowo zainstalowano znacząco poprawiające widoczność, a co za tym idzie również bezpieczeństwo lampy oświetlenia ulicznego oraz dokonano poważnej korekty geometrii zjazdu z ul. Żołnierskiej.

GRZEGORZ GOIK

Przystanek przy Strzelców Bytomskich zmienił się nie do poznania

GRZEGORZ GOIK

Na przystanku przy Chrobrego też nastąpiło wiele pozytywnych zmian

Przebudowali zatokę

Z kolei na budowę i przebudowę przystanku komunikacji miejskiej przy ulicy Żołnierska-Jagodnik wydano 738 917 zł. Dzięki temu powstała zgodna z obowiązującymi normami zatoka autobusowa wraz z wiatą przystankową, a także chodnik i peron przystankowy wraz z nawierzchnią integracyjną. Całość odpowiednio doświetlono, szczególnie zwracając uwagę na pobliskie przejście dla pieszych. Do tego zadbano o przebudowę wadliwego dotychczas systemu odwodnienia.

Przebudowy doczekała się też zatoka autobusowa na zawsze pełnym oczekujących przystanku usytuowanym w rejonie bytomskiego przy ul. Wrocławskiej. Tam ekipa remontowa ułożyła nową nawierzchnię z estetycznej kostki kamiennej, przebudowała kompleksowo nawierzchnię chodnika na przystanku, a do tego zabudowała nawierzchnię „integracyjną". Poza tym pojawiły się tak zwane pasy prowadzące pomagające w poruszaniu się osobom niewidomym. W bardziej korzystne z punktu widzenia podróżnych miejsce przestawiono wiatę przystankową, a także zamontowano lampy oświetlenia. W efekcie zrobiło się bardziej estetycznie i bezpiecznie.

Ograniczyli wyspę ciepła

W ostatnich latach doczekaliśmy się także przebudowy dwóch przystanków autobusowych przy ul. Bławatkowej w Miechowicach oraz przy ul. Chrobrego w Śródmieściu. Bardzo dużą inwestycją była budowa nowego, a w zasadzie przesuniętego o kilkadziesiąt metrów przystanku przy ul. Wrocławskiej (obok sklepu ALDI). Pasażerowie potwierdzają, że w efekcie zyskał on o wiele lepszą lokalizację.

Koniecznie też trzeba wspomnieć, że planując nowe wiaty przystankowe bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów projektuje wykonanie tak zwanych zielonych przystanków. Polega to na tym, że uwzględnia się dodatkową zieleń oraz miejscową retencję wód opadowych, co w rezultacie obniża temperaturę i ogranicza powstawanie tzw. miejskich wysp ciepła. W tak upalne dni, jak mamy obecnie z pewnością jest to nie do przecenienia.

Trzeba też wspomnieć, że na modernizacji istniejącej infrastruktury się bynajmniej nie kończy. Cały czas powstają bowiem nowe przystanki, powiększając sieć tych już funkcjonujących. W 2024 roku nowe przystanki urządzono w związku z uruchomieniem linii śródmiejskiej 740 oraz 730. Pasażerowie do tych pozytywnych zmian przyzwyczajają się bardzo szybko. ■

MIASTO

181

tyle przystanków autobusowych (z wyłączeniem 14 stanowisk zlokalizowanych na dworcu) mamy w Bytomiu na terenach należących do gminy

Nasza sonda

Łukasz Michalski z Bytomia

Rozglądając się w naszym mieście widzę coraz więcej nowoczesnych przystanków. Są zadbane i czyste oraz wyposażone w tablice interaktywne, z których można odczytywać najbliższe odjazdy autobusów z dokładnością co do minuty.

Manuela Michalska z Bytomia

Wiaty przystankowe są coraz to nowocześniejsze. Na ulicy Żeromskiego przy szpitalu można korzystać z najnowszych technologii takich jak informacja o odjazdach czy opóźnieniach.

Henryk Kolodziey z Bytomia

Widać, że na przystankach jest wiele udogodnień. Nie tylko miejsc do siedzenia, ale też nowoczesnych rozkładów jazdy, co ułatwia życie starszym ludziom, którzy na przykład jadą odwiedzić bliskich na cmentarzu.

Monika Michalak z Bytomia

Przystanki są estetyczne i czyste oczywiście jeśli inni o nie dbają. Niestety wiele z nich jest demolowanych, albo po prostu zaniedbywanych przez pasażerów, którzy rozleją sok na ławce i już nie można na niej usiąść. Podoba mi się bardzo przystanek na placu Sobieskiego. Nowoczesny, z możliwością podładowania telefonu kablem USB.

eprasa.pl 6113a930f3

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Jest, wrócił wreszcie do żywych po nokaucie w wyborach na prezydenta Bytomia! Maciej Bartków (Prawo i Sprawiedliwość) tak oto odpowiedział jednej z internautek szukających lekcji języka włoskiego: - Si, si, bordello (w tłumaczeniu: Tak, tak, dom publiczny). Cóż - poziomu krindżu wywindowanego pod niebiosa przez prezydenta Andrzeja Dudę i jego dialog z kimś o pseudonimie „Leśne ruchadło" na dawnym Twitterze, radny Bartków tą ripostą zdecydowanie nie sięgnął. Rozumiemy jednak, że od czegoś trzeba zacząć. Niech zatem obciach będzie z Tobą!

Ogłoszeń w sieci jest tyle, że pewnie mało kto je czyta. Trzeba zatem napisać je umiejętnie. Choćby tak, jak pewna uczestniczka szombierskiej grupy (pisownia oryginalna): „ZGUBIONO ŁAŃCUSZEK, (srebrny) z połową serduszka (stal nierdzewna) z napisem „kocham". Mój chłopak dostał go ode mnie na rocznicę, za ciężko zarobione pieniądze i jest to dla niego, jak i dla mnie ogromny sentyment... prawie 4 lata był na jego szyi... Jeśli jesteś osobą, która go posiada i chcesz go sobie zatrzymać, to okej...proszę tylko o zwrot serduszka, gdyż było zakupione nad morzem jako pamiątka i nie znajdziemy już drugiego takiego samego... Łańcuszek posiada nieoryginalne łącznie z zapięciem naprawienie przeze mnie". Miejmy nadzieję, że łańcuszek wróci na właściwą szyję.

No to jak już jesteśmy przy internetowych ogłoszeniach, to jeszcze takie: „Na Szombierkach w stronę Orzegowskiej naprzeciw drukarni Waikiki siedzi chłopaczek i sprzedaje lemoniadę. Wspomóżcie młodego". Coś tak podejrzewamy, że apel zamieściła chcąca zadbać o interesy syna mama. I mamy nadzieję, że komentujący ten wpis internauta żartował. Bo pisał tak: „Oczywiście, straż miejska już powiadomiona." Już tu zresztą prosiliśmy wszelkiego rodzaju służby, by dały spokój lemoniadowym handlarzom.

Potańcówka, opowieści o straszkach i orkiestra dęta na Śląskim Placu

MIECHOWICE. SPORO SIĘ DZIAŁO PODCZAS KOLEJNEJ, ZORGANIZOWANEJ W PAŁACU W MIECHOWICACH ODSŁONY ŚLĄSKIEGO PLACU. W MINIONY WEEKEND MOŻNA SIĘ BYŁO NA NIM MIĘDZY INNYMI ZAPOZNAĆ ZE STRASZKAMI, WYSŁUCHAĆ GÓRNICZEJ ORKIESTRY DĘTEJ I DO WOLI WYTAŃCZYĆ. BYŁO ŚWIETNIE, CHOĆ UPAŁ MĘCZYŁ NIEMIŁOSIERNIE.

BYTOM.PL

Potańcówka udała się doskonale

MATEUSZ WIECZOREK

Własnoręcznie uszyty Bebok to jest coś

Tomasz Nowak

Śląski Plac to rozłożone w czasie, odbywające się co kilka tygodni wydarzenie, a w zasadzie cykl różnego rodzaju wydarzeń mających na rożne sposoby popularyzować śląskie dziedzictwo kulturowe. Tym razem wszystko zaczęło się w miniony czwartek od potańcówki z Kapelą Dejcie Pozór.

To kapitalny zespół grający tradycyjną śląską muzykę do tańca, ale nie tylko do niego. Tworzą go niekonwencjonalni i zarazem żywiołowi, a przede wszystkim posiadający spore umiejętności muzycy: Karo Przewłoka (skrzypce, śpiew), Magdalena Jochemczyk (baraban, śpiew) oraz Aleksander Mateja (basy).

Pani kierownik tańczy

Kapela grała, a uczestnicy imprezy tańczyli dając z siebie wszystko. I przede wszystkim doskonale się przy tym bawili. Prowadzona przez muzyków nauka kroków szła bardzo dobrze. Radziła sobie z nią także rytmicznie pląsająca wraz z mężem kierownik Pałacu, Katarzyna Michalska. Inni podążali za nią raz po raz donośnie pokrzykując.

W zeszły piątek z kolei Sonia Pryszcz-Botor i dr Ireneusz Botor z Podlesia przepytywani przez dziennikarkę telewizyjną Izoldę Czmok-Nowak opowiadali o śląskich straszkach, a więc między innymi bebokach, heksach, połednicach, utopkach i strzygach. Botorowie są uznanymi artystami, którzy swymi pięknymi rysunkami straszków opatrzyli wiele książek. Mocno też przyczynili się do tego, by rozpropagować wiedzę o śląskich duszkach pomagających ludziom, przestrzegających ich przed zagrożeniami i pilnujących, by dzieci były grzeczne oraz trzymały się z dala od niebezpieczeństw.

Zagrała orkiestra dęta

Zorganizowano też warsztaty szycia beboków. Biorące w nich udział dzieci skupione na wycinaniu, posługiwaniu się igłą i nićmi oraz maszynami do szycia i ewentualnym pruciu tego, co nie wyszło, korzystały podczas pracy ze wsparcia rodziców oraz pracowników miechowickiej placówki.

A potem dumne z siebie pozowały do zdjęć wraz z wykonanymi maskotkami. Kto szyć nie miał zamiaru, mógł wziąć udział w spektaklu plenerowym Teatru Trip. Opowiadając o przeszłości Śląska i odkrywając jego tajemnice potrafi on doskonale wciągnąć najmłodszych do zabawy. Tym razem też mu się udało.

Ta edycja Śląskiego Placu zakończyła się równie hucznie, jak się rozpoczęła. W ubiegłą sobotę w Miechowicach zagrała bowiem doskonale się prezentująca Górnicza Orkiestra Dęta Bytom im. Józefa Słodczyka. W repertuarze miała tym razem walczyki, marsze i utwory klasyczne. ■

MIECHOWICE

Psy ze schroniska poszły na spacer. I znowu pójdą

Pół setki osób na zaproszenie bytomskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt wybrało się na spacer z jego podopiecznymi.

BYTOM.PL

Akcję zorganizowano po raz kolejny i jak zwykle cieszyła się ona wielkim zainteresowaniem. Miłośnicy psów - najczęściej całymi rodzinami - pojawili się w schronisku przy ulicy Łaszczyka, by je wyprowadzić i się z nimi pobawić. Szczęśliwe czworonogi najczęściej zostały zabrane do pobliskiego parku. Niektóre znalazły nowych właścicieli.

Wszyscy goście przytułku dowiedzieli się, jakie są zasady adopcji zwierzaków, jak wygląda czipowanie i jak można pomóc placówce. Przypomnijmy, że cały czas prowadzi ona zbiórkę darów na rzecz swoich podopiecznych. Przyjmuje m.in. karmę dla psów i kotów, koce, ręczniki, a także środki czystości.

Kolejny spacer zaplanowano na 24 sierpnia w godzinach od 9:30 do 13:30. **IZO**

eprasa.pl 6113a930f3

Na tropie rzeźb plenerowych

BYTOM POSIADA CAŁKIEM SPORĄ KOLEKCJĘ RZEŹB PLENEROWYCH. WYKONANE W CZASACH PRL-U MAJĄ JUŻ KILKADZIESIĄT LAT. I CORAZ CZĘŚCIEJ WYMAGAJĄ RENOWACJI.

Marcin Hałaś

Bramkarz przed stadionem Polonii Bytom. W Parku Miejskim: Muzy, pelikany na wyspie i misie przy kawiarni. Kolejne misie w Miechowicach. Kobiety z dzieckiem na osiedlu Arki Bożka. To chyba najbardziej znane bytomskie rzeźby plenerowe. Ale do takich zaliczyć możemy także figury w fontannie na placu Akademickim. Wszystkie są do siebie podobne - wykonane zostały z tzw. sztucznego kamienia, czyli zbrojonego betonu z domieszkami. Podobne są także w estetyce, którą trudno uznać za finezyjną. Jakby rzeźbiarz wykonywał tylko kształt, a nie chciał (albo nie potrafił) dopracować już detali.

Sztuczny kamień ma to do siebie, że po latach ulega destrukcji. Może się kruszyć, czasami odpadają tak duże kawałki, że widać metalowe pręty zbrojeniowe. Największe bytomskie rzeźby plenerowe już nie istnieją. Kogut nazywany też Żaglem stał na środku placu Słowiańskiego. Poddano go rozbiórce w 2009 roku podczas rewitalizacji tego miejsca. W ruch musiały pójść młoty pneumatyczne. Ciekawostką jest, że autorem Koguta byli bytomscy artyści Henryk Fudali i Józef Sawicki. Obaj są także współautorami wielkich kamiennych dinozaurów ze śląskiego ZOO. Podobnie zlikwidowana została duża rzeźba abstrakcyjna przy przystanku tramwajowym Stroszek-Osiedle (zbieg ul. Strzelców Bytomskich i Władysława Łokietka).

MARCIN HAŁAŚ

Pokój - chyba najlepsza bytomska rzeźba Tadeusza Sadowskiego

Plener za Gierka

Skąd tyle rzeźb plenerowych w Bytomiu? Z epoki Gierka i dzięki plenerowi, jaki zorganizowano w naszym mieście w roku 1978. „Życie Bytomskie" informowało wówczas: „W lecie bieżącego roku miasto nasze udzieliło gościny wielu artystom - rzeźbiarzom z naszego województwa, którzy tu podjęli prace plenerowe. Było to jedno z zamierzeń polityki kulturalnej miasta, tym bardziej efektowne, że sami mieszkańcy przez kilka miesięcy mogli obserwować proces powstawania rzeźb w kilku fazach, zanim zostały ostatecznie zrealizowane w sztucznym kamieniu. Prace te obok miejscowych artystów rzeźbiarzy, takich jak Tadeusz Sadowski, Henryk Fudali, Mirosława Wirtek, Józef Sawicki, podjęli również artyści z innych miast: Jerzy Kwiatkowski z Katowic, Stanisław Hochół z Goczałkowic, Joachim Krakowczyk z Pszczyny, Andrzej Szczepaniec z Tych, czy Fryderyk Kubica z Katowic.

Czyli: ówczesne władze Bytomia zaprosiły (i zapewne im zapłaciły) artystów z całego województwa, aby tutaj tworzyli rzeźby. W rezultacie powstały m.in. wspomniany Kogut na placu Słowiańskim, pelikany w Parku Miejskim oraz dwie kobiety z dziećmi na Arki Bożka - dzieło Jerzego Kwiatkowskiego i Waldemara Madeja. Tak na marginesie: na facebookowym profilu „Bytom pieszy" znaleźliśmy informację, że ta rzeźba obecnie nazywana jest... Lesbijki z dziećmi" Owocem wspomnianego pleneru była także mniejsza rzeźba u zbiegu ul. Strzelców Bytomskich i Wolności (dziś Piłsudskiego) autorstwa bytomianki Mirosławy Wirtek.

MAGDALENA GOIK

Płodny Sadowski

Najwięcej rzeźb i pomników w Bytomiu pozostawił Tadeusz Sadowski (1915-1991). On stworzył m.in. Muzy i pelikany w Parku Miejskim, bramkarza (nazywanego też pomnikiem Edwarda Szymkowiaka) przed Stadionem Polonii i figury w fontannie na pl. Akademickim. A także dwa pomniki: Stanisława Moniuszki i nieistniejący już pomnik komunistycznego generała Karola Świerczewskiego w miejskim parku.

Czy Sadowski był rzeźbiarzem wielkiego talentu? Patrząc na pomniki Moniuszki, bramkarza, czy Muzy można stwierdzić, że w swoim fachu był raczej wyrobnikiem, rzemieślnikiem niż natchnionym artystą. Najlepsza jego zrealizowana rzeźba w Bytomiu to „Pokój" nazywany również „Leżący" albo „Mężczyzna z gołębiem". Przypomina nieco styl francuskiego mistrza Augusta Rodina, jest znacznie delikatniejsza niż inne prace Sadowskiego. „Pokój" jest ona dość ukryty - stoi wśród drzew na małym terenie zielonym pomiędzy krytym kąpieliskiem a ul. Strzelców Bytomskich, z której można go zobaczyć. Niestety, dorwali się do niego wandale-sprayowcy.

Nike do remontu

Bardzo udaną realizacją jest także słabo wyeksponowała Nike, znajdująca się na małym zieleńcu na skrzyżowaniu ulicy Strzelców Bytomskich i Alei Legionów (przed budynkiem obecnego szpitala zakaźnego). Stworzył ją w czasie wspomnianego pleneru Joachim Krakowczyk. Co ciekawe, bardzo podobna, wykonana już po 1990 roku, rzeźba nagrobna znajduje się cmentarzu Mater Dolorosa. Jej autorem jest Stanisław Pietrusa.

Nike znajduje się w fatalnym stanie, odpadły z niej kawałki kamienia, widać pręty zbrojeniowe. O plany jej odnowienia zapytaliśmy w Urzędzie Miejskim Bytomia. - Miejski Zarząd Dróg i Mostów otrzymał ponad 45,5 tys. zł dofinansowania na renowację rzeźby Nike w ramach Programu Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku - Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej 2024 - odpowiada Małgorzata Wnuk-Węgiel, rzecznik prasowy bytomskiego magistratu. - Najpierw Nike poddana zostanie zabiegowi dezynfekcji polegającym na usunięciu zielonych nalotów, a następnie wzmocniona za pomocą preparatów krzemianowych. Uzupełnione zostaną też wszystkie pęknięcia i ubytki, a całość zostanie scalona kolorystycznie farbami laserunkowymi na bazie spoiwa szkła wodnego. Całkowity koszt realizacji inwestycji wyniesie ponad 54 tys. zł, z czego wkład własny to ponad 8 tys. zł.

Co więcej, w tym roku odnowiona zostanie także rzeźba „Dwoje" zdobiąca Park Amendy w Łagiewnikach. Jej autorami są Jerzy Egon Kwiatkowski i Waldemar Madej. Również w tym przypadku MZDiM otrzymał dotację na to zadanie. - Prace konserwacyjne będą polegać na oczyszczeniu rzeźb z nalotów biologicznych, a następnie uzupełnieniu wszystkich spękań i ubytków - mówi Małgorzata Węgiel-Wnuk. - Odtworzony zostanie też fragment lewej ręki rzeźby dziewczyny. Rzeźba zostanie scalona kolorystycznie. Całkowity koszt realizacji inwestycji wyniesie ponad 67 tys. zł, z czego wkład własny to ponad 10 tys. zł.

Prace przy obu rzeźbach mają rozpocząć się jeszcze w sierpniu i potrwają do jesieni. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Artystyczna refleksja nad tolerancją

Bardzo aktywny jest bytomski artysta Michał Rejner. Niedawno otworzył on swoją stworzoną własnymi siłami pracownię w dawnych warsztatach kolejowych przy ulicy Reja, a teraz pokazuje najnowsze prace na wystawie.

Nosi ona nazwę „UNITY", a zorganizowano ją w Galerii Rotunda działającej przy Miejskiej Bibliotece Publicznej. Rejner jak zwykle w niestandardowy i czasem prowokacyjny, ale zawsze intrygujący i ciekawy sposób pochyla się nad niezwykle ważnymi problemami społecznymi, jakimi są wykluczenie, dyskryminacja oraz tolerancja dotyczące osób niepełnosprawnych - umysłowo, jak i na ciele. W Rotundzie artysta zaprezentował sześć sporych rozmiarów instalacji, które stworzył wykorzystując między innymi wózki inwalidzkie oraz kule używane przez ludzi mających problem z poruszaniem się. Rejner ma nadzieję, że jego dzieła poruszą tych, którzy będą je oglądali i skłonią ich do głębszych refleksji. Może też skłonią do zastanowienia się nad tym, na jakie zupełnie nam nieznane kłopoty natykają się w codziennym życiu niepełnosprawni.

Wystawę można oglądać do poniedziałku, 29 sierpnia, a wstęp na nią jest bezpłatny. Z pewnością warto się na nią wybrać. **IZO**

BYTOM.PL

eprasa.pl 6113a930f3

Co? Gdzie? Kiedy?

BECEKINO

19 - 22 sierpnia, godz. 17 i 23 - 29 sierpnia, godz. 18: „**Tatami”** (dramat, prod. USA/Gruzja). W środę 21 sierpnia także o godz. 12.
„Tatami” to film o sporcie i polityce. Irańska dżudoczka Leila jedzie na mistrzostwa świata z zamiarem przywiezienia pierwszego złotego medalu dla Iranu. W finale ma walczyć z reprezentantką Izraela. Dla irańskich władz jest to nie do przyjęcia, dlatego służby tego kraju naciskają na judoczkę, by nie przystąpiła do walki. O tym, że taka historia mogła się zdarzyć świadczy sytuacja z Olimpiady w Paryżu, gdzie algierski judoka oddał walkowerem pojedynek z Izraelczykiem.
19 - 22 sierpnia, godz. 17.30: „**Alex Aligator”** (animowany, prod. Szwecja/Finlandia).
19 - 22 sierpnia, godz. 19: „**Ja, kapitan”** (dramat, koprodukcja: Włochy, Belgia, Francja).
19 - 22 sierpnia, godz. 19.15: „**Hrabia Monte Christo”** (dramat kostiumowy, prod. Francja).

Nowa ekranizacja „Hrabiego Monte Christo” nie epatuje fajerwerkami, nie chce bynajmniej przerobić tej historii na szybkie kino akcji. Wręcz przeciwnie - wskazuje na jej osadzenie w literaturze, poprzez filmową teatralność. „Oddaje ducha powieści Dumasa” - piszą krytycy. Duch duchem, ale także w tym przypadku scenarzyści nie omieszkali „podrasować”, czyli zmienić kilka wątków i szczegółów oryginalnej historii.
23 - 29 sierpnia, godz.16.15: „**Nierozłączni”** (animowany, koprodukcja: Francja, Hiszpania, Belgia).
23 - 29 sierpnia, godz. 19: „**Gwiazdy zawsze świecą dla nas”** (dramat, prod. Włochy).
23 - 29 sierpnia, godz. 20: „**Wróbel”** (dramatokomedia, prod. Polska).
Sobota 24 sierpnia, godz. 13: „**André Rieu. Potęga miłości”** - retransmisja nowego letniego koncertu z Maastricht 2024.
Niedziela 25 sierpnia, godz. 17.15: „**Rejs”** (komedia, prod. Polska, 1970, reż: Marek Piwowski).

PLENEROWE BECEKINO

Piątek 23 sierpnia, godz. 21.30: „**Młody Sherlock Holmes”** - film niemy z 1924 roku z muzyką na żywo w wykonaniu Orkiestry Ludwika Sarskiego. Amfiteatr w Parku Miejskim. **MH**

Orkiestry dęte stoczą nienadęta i pełną światła bitwę

ŚRÓDMIEŚCIE. TA MUZYCZNA, ALE TEŻ I MULTIMEDIALNA IMPREZA ZAPOWIADA SIĘ WYJĄTKOWO ATRAKCYJNIE. 25 SIERPNIA WIECZOREM W MUSZLI KONCERTOWEJ BYTOMSKIEGO PARKU MIEJSKIEGO CZEKA NAS NIENADĘTA BITWA ORKIESTR DĘTYCH-BAND&LIGHT SHOW. ZAPREZENTUJĄ SIĘ MUZYKA I ŚWIATŁA.

Tomasz Nowak

W rolach głównych zainscenizowanego przez Danutę Szymczyk wydarzenia wystąpią znane, lubiane i cenione orkiestry pochodzące z naszego miasta: Koncertowa Orkiestra Dęta Power of Winds pod batutą Klaudiusza Jani oraz Górnicza Orkiestra Dęta Bytom im. Józefa Słodczyka pod kierownictwem Dariusza Kasperka. Ku uciesze widowni - zapewne licznej - mają one koncertować oddzielnie i wspólnie, oddając się pod ocenę publiczności.Tę ostatnią czeka więc dużo pozytywnej energii, znakomitej muzyki, pięknych piosenek, a także przebojów.

FB ORKIESTRA DĘTA BYTOM

Orkiestra Dęta Bytom zmierzy się z Orkiestra Power of Winds

Zabrzmią marsze i piosenki

Zaplanowano wykonanie 26 utworów podzielonych na 7zróznicowanych bloków tematycznych. W amfiteatrze, tuż przed zmrokiem i zaraz po nim wybrzmią między innymi najsłynniejsze marsze orkiestrowe, piosenki o Bytomiu, a także hity muzyki śląskiej. Poza tym nie zabraknie muzyk klasycznej, filmowej, najbardziej znanych piosenek polskich oraz muzyki rozrywkowej. Jedną z piosenek finałowych będzie „Marzenie”. To utwór specjalnie napisany na tę okazję przez bytomianina Łukasza Franusika.

Prócz członków wspomnianych orkiestr na scenie zobaczymy i usłyszymy także profesjonalne solistki i utalentowanych solistów. Zaprezentują się Kasia Grzesiek, Małgorzata Rubin, Ola Markwica, Weronika Kowolik, Łukasz Franusik, Mateusz Gancarczyk, Daniel Nowak. Całość niebanalnie, ale tez i śpiewająco poprowadzą Inga Papkala oraz Tomasz Białek.

Wyjątkowy wieczór

Ale to nie wszystkie atrakcje przygotowane na te dzień. Imprezę wzbogacą bowiem efektowne wizualizacje. Mowa o tak zwanym oświetleniu efektowym, które wykorzystuje elementy charakterystyczne dla miasta, uwzględniając przy tym różne multimedia, grafiki i animacje. Wszystko specjalnie na tę okazję z rozmachem i ogromna pomysłowością zaprojektował zespół techniki scenicznej Bytomskiego Centrum Kultury.

– Wydarzenia plenerowe o charakterze bitwy orkiestr są coraz popularniejsze i realizowane z powodzeniem w różnych miejscach na świecie. Zapowiada się piękny, pełen atrakcji i niespodzianek wyjątkowy muzyczny wieczór – mówi Krystyna Jankowiak-Markwica, naczelniczka Wydziału Kultury i Sportu.

Bilety na koncert kosztują 10 zł i można je nabyć w Bytomskim Centrum Kultury – online lub w godzinach pracy kasy biletowej. Zakup biletów będzie także możliwy na miejscu, przed wydarzeniem. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Zagłosuj na nasze przestrzenie publiczne

Do końca sierpnia można głosować w konkursie na Najlepszą Przestrzeń Województwa Śląskiego. O ten prestiżowy tytuł ubiegają się też bytomska Kolonia Zgorzelec oraz ulica Dworcowa.

Do konkursu wskazano 35 obiektów z naszego regionu. Wyłoniono je spośród 39 zgłoszonych, a pochodzących z 27 gmin. To zarówno przestrzenie publiczne, a więc chociażby place miejskie, założenia parkowe, zieleńce, tereny rekreacyjne i sportowe, jak i obiekty użyteczności publicznej. Wśród tych ostatnich są głównie obiekty historyczne pomysłowo zaadaptowane do pełnienia nowych funkcji, jak i zupełnie nowe realizacje, pełniące funkcje obiektów kultury, edukacji oraz rekreacji.

Zgodnie z ustaleniami w tym plebiscycie przyznaje się od 1 do 3 punktów, a zagłosować można na trzy ulubione realizacje. Konieczne jest podanie maila oraz potwierdzenie swojego wyboru w linku, który zostanie przesłany na maila.

BYTOM.PL

Ulica Dworcowa po rewitalizacji prezentuje się kapitalnie

Realizacja z największą liczbą głosów zdobędzie Nagrodę Publiczności, a wśród uczestników głosowania rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe. Głosowanie trwa pod linkiem: https://npp.slaskie.pl/vote/project_29.

Nasze Kolonia Zgorzelec i ulica Dworcowa bez wątpienia zasługują na wygraną. Przypomnijmy, że na terenie tej pierwszej 13 budynków komunalnych zostało podniesionych z całkowitej ruiny. Odnowiono je dzięki zaangażowaniu wspólnot mieszkaniowych i spółki ZBM-TBS. Zrewitalizowano także tereny pomiędzy budynkami. Z kolei Dworcowa przeszła metamorfozę, która przemieniła ją w ulicę nowoczesną, ale jednocześnie osadzoną w historii. **AURE**

eprasa.pl 6113a930f3

Rezd wojną w Bytomiu funkcjonowało aż 13 pieszych i drogowych posterunków celnych

Miasto na granicy i... przemytnicy

W TZW. OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM BYTOM BYŁ MIASTEM NADGRANICZNYM. A TO OZNACZAŁO NIE TYLKO POSTERUNKI I KONTROLE CELNE, ALE TAKŻE... RAJ DLA PRZEMYTNIKÓW.

NAC/POLSKA.ORG

Kontrola celna na dawnym przejściu przy ul. Chorzowskiej.

POLSKA.ORG

Przejście graniczne na przedwojennej pocztówce

Marcin Hałaś

Bytom miastem granicznym? Dzisiaj trudno to sobie wyobrazić, bo do najbliższego przejścia granicznego (z Czechami) mamy 80 kilometrów. Natomiast granica z Niemcami jest od naszego miasta oddalona o ponad 300 kilometrów! Tymczasem w okresie międzywojennym Bytom (niem. Beuthen) był miastem granicznym.

W przedwojennym Bytomiu oraz w jego dzisiejszych dzielnicach funkcjonowało aż 13 pieszych i drogowych przejść granicznych. Działały one m.in. przy obecnych ulicach: Chorzowskiej, Witczaka, Modrzewskiego, Łagiewnickiej oraz Strzelców Bytomskich. Do dzisiaj zachowały się nawet niektóre budynki dawnych urzędów celnych. Natomiast niemiecki Główny Urząd Celny usytuowany w Bytomiu (Hauptzollamt Beuthen O/S) sprawował pieczę nad 18 przejściami granicznymi w okolicy.

Podróże na małym paszporcie

Przebieg granicy państwowej pomiędzy Polską a Niemcami na Górnym Śląsku (czyli na tzw. obszarze plebiscytowym) wyznaczyła ostateczne Konferencja Ambasadorów w Paryżu. Granica ta zaczęła oficjalnie funkcjonować 1 lipca 1922 roku. W rezultacie przyznany Niemcom Bytom (Beuthen) znalazł się w swego rodzaju „kleszczach" granicy, która otaczało go z trzech stron. Należące do Niemiec miasto jak półwysep w morze „wgryzało" się w terytorium Polski.

NAC/POLSKA.ORG

Kontrola graniczna

Dawid Smolorz w książce „Na granicy. Rzecz o czasach, ludziach i miejscach" tak opisuje tamtą sytuację i wprowadzone wówczas zasady przekraczania granicy: „Granica przecięła zrośnięty od stuleci obszar, a nierzadko oddalone o kilkadziesiąt metrów od siebie budynki umiejscowione były w dwóch różnych państwach. Przekraczanie granicy dozwolone było jedynie w wyznaczonych miejscach, a odwiedziny u krewnych czy znajomych stawały się - przynajmniej oficjalnie - podróżami zagranicznymi. Były to podróże o tyle nietypowe, że często odbywały się pieszo. Dzięki tzw. małym paszportom, czyli kartom cyrkulacyjnym (Verkehrskarte) mieszkańcy polskiej i niemieckiej części Górnego Śląska mogli przemieszczać się po całym dawnym obszarze plebiscytowym."

Tranzytem przez Bytom

Kolejna komplikacja: linie kolejowe i tramwajowe mające początek oraz koniec w Polsce przejeżdżały „tranzytem" przez terytorium Niemiec i na odwrót. Tę sytuację tak opisywał niezapomniany Edward Wieczorek - krajoznawca, autor m.in. przewodnika turystycznego „Bytom i okolice": „Linia z niemieckiego Zabrza do niemieckiego Bytomia przejeżdżała przez polską Rudzką Kuźnicę, natomiast linia z polskiego Chorzowa do polskich Piekar – przez niemiecki Bytom. Starsi mieszkańcy w formie anegdot wspominają, jak jadący przez niemieckie terytorium Bytomia (przy zamkniętych drzwiach, pilnowani przez straż celną) żartownisie wołali: - A otwórzcie tam łokno, nadychómy się niymieckiego luftu, bo jest łoziym razy lepszy!"

Ale gdzie granica, tam najczęściej jest też kontrabanda, czyli przemyt. - Mój dziadek mieszkał przed wojną w Piekarach Śląskich, jakiś kilometr od granicy - mówi Tomasz Nowak, dziś redaktor naczelny „Życia Bytomskiego". - Opowiadał mi, że z dzieciństwa pamięta sceny, kiedy przez ich podwórko uciekali przemytnicy gonieni przez polski patrol. Kilka razy porzucili swoje worki. Dzieci je znalazły, a tam były czekolady i pomarańcze!

Co wówczas przemycano? Do Niemiec przede wszystkim podstawowe artykuły spożywcze: mięso, wędliny, masło oraz… żywe gęsi. Natomiast do Polski – tytoń, spirytus, sacharynę i owoce południowe oraz „technikę": rowery, budziki, a także drobiazgi takie jak zapalniczki, a nawet kamienie do zapalniczek.

Czasami lała się krew

Przemyt kwitł. Okolice Bytomia były mocno zurbanizowane, nie dochodziło więc u nas do takich sytuacji jak na w tym samym czasie na granicy w lasach lublinieckich. Tam patrole graniczne nie raz strzelały do przemytników, były ofiary śmiertelne.

Ale w Bytomiu też zdarzały się ciekawe przemytnicze historie. Jedną z nich opisała Grażyna Kuźnik. Jej bohaterem był Józef Kuzia, który sam zaczynał od przemytu: „W niemieckim Bytomiu kupował zapalniczki, cygara i sztućce, a w polskim Chorzowie wędliny, żywność i alkohol". Doszedł jednak do wniosku, że mniej ryzykowne będzie... wydawanie przemytników. Bo według ówczesnych przepisów kto wskazał przemytnika, otrzymywał w nagrodę 10 procent grzywny, jaką musiał zapłacić szmugler. Kuzia był na tyle bezczelny, że sam wynajmował bezrobotnych do przemytniczych „kursów", wyposażał ich w towar, a następnie ich denuncjował. Ostatecznie polska Policja rozpracowała Kuzię, który trafił za kratki. Ale nie to było dla niego największą karą. „Najgorsze czekało go po wyjściu z więzienia. Koledzy przemytnicy mieli do niego sprawę" - podsumowała Kuźnik.

Dzisiaj jedynym śladem po dawnej granicy są budynki posterunków celnych, które w kilku miejscach jeszcze pozostały i potrafią je zidentyfikować miłośny historii lokalnej. A i kontrabanda czasami w Bytomiu się pojawia, ale już w innej formie. Chodzi o papierosy bez polskiej akcyzy - przemycane z Białorusi, abo nielegalnie wytwarzane w kraju. W pokątnej sprzedaży kosztują 10 zł za paczkę. ■

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

40 lat temu

20 sierpnia 1984 roku „Życie Bytomskie" zamieściło na 1 stronie relację zatytułowaną „Żniwny meldunek". W Bytomiu koszono właśnie rzepak, jęczmień ozimy i żyto, uzyskując plony w wysokości 34-26 hektarów z kwintala. A dziennikarz donosił: Park maszynowy bytomskiego rolnictwa jest wystarczający. Na polach pracuje, nie licząc spółdzielczych, pięć kombajnów (3 Bizony i 2 Vistula), z których dwa należą do SKR Zbrosławice, a pozostałe są własnością prywatną. Tam, gdzie zboża wyległy, trzeba jednak posłużyć się kosami.

50 lat temu

11 sierpnia 1974 na trwale zapisał się w historii Bytomia. W tym bowiem dniu społeczeństwo naszego miasta otrzymało nowy wspaniały Dom Kultury, który w czynie społecznym wznieśli bytomscy górnicy, ściślej - kopalnia „Rozbark". Uroczystość otwarcia tej placówki połączona została z wręczeniem załodze kopalni Miechowice Orderu Sztandaru Pracy I Klasy - donosiło przed 50 laty „Życie Bytomskie". Informacja nie była ścisła. „Nowy wspaniały Dom Kultury" to dzisiejsze Bytomskie Centrum Kultury. Górnicy go nie wznieśli, a tylko dobudowali jednokondygnacyjny pawilon od strony ul. Lenartowicza.

60 lat temu

„Frywolnej zabawie położyć kres" apelowało „Życie Bytomskie": Cmentarz przy ulicy Kwiatowej za remizą tramwajową, daleko od ruchu i ludzi stal się mekką bytomskiej złotej młodzieży. Od rana do późnych godzin wieczornych zbierają się tam wagarowicze, bumelanci, włóczykije i między grobami urządzają sobie „biwak". Śpiewają przy dźwiękach gitar, piją wino, „kochają się" i zaczepiają w bardzo ordynarny i agresywny sposób spokojnych przechodniów. **MH**

eprasa.pl 6113a930f3

Są sytuacje, gdy żadna ostrożność nie jest przesadzona

Jak bezpiecznie zweryfikować swój profil w mediach społecznościowych?

ZAKŁADAJĄC KONTA W MEDIACH LUB TEŻ SERWISACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH CORAZ CZĘŚCIEJ MAMY MOŻLIWOŚĆ ZWERYFIKOWANIA PROFILU. WYJAŚNIAMY CO TO TAKIEGO I RADZIMY, JAK ZROBIĆ TO BEZ NARAŻANIA SIĘ NA ROŻNEGO RODZAJU ZAGROŻENIA, KTÓRYCH KONSEKWENCJE MOGĄ BYĆ NAPRAWDĘ POWAŻNE?

Weryfikacja profilu, to po prostu potwierdzenie jego autentyczności. Inaczej mówiąc w ten sposób sprawdzamy i potwierdzamy, że jesteśmy właścicielami danego konta. Wiele osób rozważało lub też rozważa weryfikację swojego profilu np. w kontekście pokazania tego, że to właśnie ten jedyny profil opatrzony imieniem i nazwiskiem lub rozpoznawalnym pseudonimem jest autentyczny. To niezwykle przydatne, kiedy zachodzi obawa, że ktoś się pod nas podszywa.

Sama weryfikacje często wiąże się z wykupieniem określonego pakietu – w zamian profil otrzymuje oznaczenie świadczące o pozytywnej weryfikacji konta przez pracowników serwisu. Jak przebiegać może sam proces weryfikacji tożsamości? Serwis może poprosić o różnego rodzaju dane, w tym również zdjęcie dokumentu tożsamości (np. paszportu lub dowodu osobistego).

Działania zagrażających nam oszustów dotyczą różnych dziedzin. Mogą to być np. wiadomości z ofertami pracy, fałszywymi powiadomieniami o wygranej lub spadku, czy też darowiźnie albo też kontakt od wsparcia technicznego. Każda z nich jest niebezpieczna, gdyż może prowadzić do kradzieży danych, przejęcia kont a nawet urządzeń, co przyniesie konsekwencje nie tylko finansowe, a na pewno bolesne.

FREEPIK

Im więcej ostrożności podczas korzystania z internetu, tym lepiej

Oszuści mają przewagę

Również możliwość weryfikacji profilu może stanowić łakomy kąsek w oczach przestępców piszących do ciebie, podając się za np. pracowników serwisu. Kogo wszakże nie zaskoczyłaby nieoczekiwana wiadomość z pomocy technicznej lub działu zajmującego się weryfikacją profili, że coś złego zadziało się na twoim koncie? Wariantów jest wiele. Cyberoszuści są sprytni i stale się uczą. Najczęściej też mają spore doświadczenie i potrafią działać tak, by jak najlepiej dostosować się do konkretnej sytuacji i wzbudzić nasze zaufanie. Mają zatem nad nami sporą przewagę.

Za pomocą różnego rodzaju zabiegów socjotechnicznych mogą podejmować próby przekonania nas do konieczności ponownej weryfikacji konta np. poprzez przesłanie im dokładnych danych lub skanu dokumentów. Obawa przed zablokowaniem czy utratą profilu może powodować, że przekażemy wszystko to, o co usilnie zabiegają przestępcy. Dlatego potrzebna jest nasza wzmożona czujność. Pamiętajmy, że obowiązuje zasada: im mniej o sobie, tym lepiej.

Zawsze sprawdzaj adresata

Co zatem robić. by nie dać się oszukać i wykorzystać? Otrzymując nieoczekiwaną wiadomość zawsze powinniśmy uważnie zapoznać się z jej treścią i sprawdzić, kto jest jej adresatem. Jeśli zauważymy, że tekst zawiera chociażby błędy językowe (często rażące), oferty pracy z linkami do innych stron, powiadomienie o podejrzanej aktywności na koncie, komunikat o problemach z weryfikacją, informacje o innych zdarzeniach wymagających podjęcia natychmiastowych działań, to powinna się nam zapalić czerwona lampka. Może to być bowiem znak, że oszuści próbują wciągnąć nas w rozmowę i pod pozorem wsparcia, czy nawet rzekomej fachowej pomocy, nakłonić do wykonywania ich poleceń.

Zachowaj ostrożność

Jak się zachować w takiej sytuacji? Przede wszystkim zachować ostrożność w kontaktach z osobami, które kontaktują się z nami online. Wówczas najlepiej zweryfikować zaistniałą sytuację poprzez kontakt z serwisem za pośrednictwem specjalnego formularza lub też poprzez oficjalny czat. Taka ostrożność na pewno nie będzie przesadą. Jeśli okaże się, że baliśmy się niepotrzebnie, to przecież dla nas tylko lepiej.

Uważaj też na otrzymywane linki. Jak się okazuje mogą one przekierowywać na strony przygotowane przez przestępców. Nie podawaj osobie kontaktującej się z tobą swoich danych osobowych, loginów i haseł czy danych kart kredytowych lub zdjęć dokumentów tożsamości. Nie instaluj poza tym programów i aplikacji za czyjąś namową. A najlepiej rozważ skorzystanie z usługi „Zastrzeż PESEL". I pamiętaj: jeśli coś wzbudzi twój niepokój, jak najszybciej zgłoś sprawę administratorom serwisu czy aplikacji. ■

OLKA FASOLKA GOTUJE

SCARPACCIA Z CUKINII

Aleksandra Giczewska

Scarpaccia to wyjątkowe danie, które łączy w sobie prostotę włoskiej kuchni z delikatnym smakiem świeżej cukinii. Może przypominać quiche, ale jest znacznie lżejsza i idealna na letnie obiady. Dzięki cienko pokrojonej cukinii, ciasto ma wyjątkowo delikatną konsystencję i bogaty smak. Przygotowanie tego dania jest proste.

Przygotowanie:

Najpierw cukinię umyj i osusz, a następnie pokrój na bardzo cienkie plasterki, najlepiej za pomocą mandoliny lub ostrego noża. Cebulę obierz i pokrój w cienkie piórka. W dużej misce ubij jajka, dodaj do nich mąkę, proszek do pieczenia oraz starty parmezan, a następnie dokładnie wymieszaj, aby uzyskać gładką masę. Do tej mieszanki dodaj oliwę z oliwek, a następnie delikatnie wmieszaj pokrojone cukinie i cebulę, aż wszystkie składniki będą dobrze połączone. Na koniec dopraw masę solą, pieprzem oraz posiekaną świeżą bazylią lub tymiankiem, jeśli ich używasz. Przygotowaną masę przelej do formy wyłożonej papierem do pieczenia, rozprowadź równomiernie i piecz w piekarniku nagrzanym do 180°C przez około 30-40 minut, aż scarpaccia nabierze złocistego koloru i stanie się chrupiąca na brzegach. Po upieczeniu, wyjmij formę z piekarnika i odstaw na chwilę do przestygnięcia, zanim pokroisz na kawałki i podasz.

Można ją podawać z sałatką ze świeżych warzyw lub z odrobiną jogurtowego dipu.

Wskazówki:

- Kluczem do idealnej scarpacci jest bardzo cienkie pokrojenie cukinii. Im cieńsze plasterki, tym bardziej delikatne i równomiernie pieczone będzie danie.
- Parmezan można zastąpić innym twardym serem, takim jak pecorino, aby nadać scarpacci wyrazistszy smak. Można też eksperymentować z dodatkiem miękkich serów, jak feta lub ricotta.
- Scarpaccia smakuje doskonale zarówno na ciepło, jak i na zimno. Jest idealnym daniem do podania na pikniku, lekkim lunchu lub jako dodatek do głównego dania.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

- 2 średniej wielkości cukinie
- 1 mała cebula
- 2 jajka
- 100 g mąki pszennej;
- 50 g parmezanu (startego)
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 pęczek świeżej bazylii lub tymianku (opcjonalnie)
- Sól i pieprz do smaku

eprasa.pl 6113a930f3

Rysunki Marka Wójcickiego

Tomasz po naszymu

Polterabend

Tomasz Nowak

Wzeszło sobota miołzech we moji familii wesele - Natalia i Dawid jesce roz wszyskigo nojlepszego, życa Wom cobyście sie zowdy przoli tak fest, jak teroz.

A przed weselym na Ślonsku som jesce dwa ważne wydarzynia. Piyrsze to łozdowanie kołoca. Modzi jezdzom po rodzinie i znajomych i dowajom jym czi tradycyjne zorty kołoca: z makym, syrym i posypkom (pamiyntejcie kołoc, to kołoc, a niy ciasto). Fajnie spakuwane w zawionzany szlajfkom celofan, łozdobiony mertom i z małom karteckom, na ftory stoi napisano: „Aby nasi znajomi w pamiynci nos mieli, modo para łod serca kołocym sie dzieli". Ta merta możecie sie posadzić, a jak wom wyrośnie, to znak, co modzi bydom żyli szczynśliwie. Jak niy wyrośnie, to ani nic niy godejcie, a łoni i tak bydom szczynśliwi. Jak to we małżyństwie.

Pora dni przed ślubym, downi dziyń noprzód, przychodzi dran na polterabend. W tłumaczeniu z niemieckiego to głośny wieczór i richtich larma jest fest dużo. A wyglondo to tak: do chałpy mody pani przilażom weselni goście, znajomi, somsiedzi i inkisi, nawet ci, ftorych sie niy zaprosiyło. Kożdy przynosi ze sobom coś z porcelany, abo glinki. Na Pomorzu, kaj tyz robiom polterabend przinosom jesce rzecy ze szkła, ale u nos niy, bo to może skludzić niyszczynście.

TOMASZ NOWAK

Natalia i Dawid musieli sie fest narobić na swojym polterabend

Mogom to być talyrze, szolki, asjetki i inksze take - trocha uczaskne tyz. Jak to fto mo, to przismycy cały ausgus. Tym wszyskym ciepie sie ło zol, coby to poczaskać. Musicie ino dować pozór, coby żodnego nie skalicyć i niy zniscyć chałpy. To czaskanie, robiynie jak nojwiynkszego larma przyniesie modym szczynście we małżyństwie, a kożdy wiy, co łone jest koniecne. Jak juz poczaskocie, coście tam przismycyli, to modzi ugoscom wos gorzołkom, piwym, kołocym i inkszym jodłym, teroz nojcynści robi sie grill. Som stołki i ławy do siedzynio, łozciongo sie paryzole, jakby tak zacło loć, gro muzyka. Czyli w skrócie: wy robicie fest bajzel komuś na placu, a łon wos niy przezywo, ino jesce czynstuje i dziynkuje.

Tego bajzlu jest za tyla, a durś go przibywo, bo goście durś przilażom i ciepiom. Bezto modo pani musi razym z modym panym chycić sie sipy i mietły, zamiatać i sprzontać te poczaskane tajle, a potym wciepuwać je do hasioka. A coby niy boło to take proste, co ino modzi pozamiatajom do hasioka, to inksi tyn łasoiok łobalom, wszystko wysujom i zaś jest mocka roboty. Tak może być bez końca, toz modzi jak ino mogom, chowajom połne hasioki do chałpy, piwnicy, garażu i kaj ino sie do. A goście i tak je znojdom, nawet jak som kaj zawarte na kluc i zaś wszysko wysujom. ■

Horoskop na tydzień

Baran
Od dawna troszczysz się o kogoś, kto w żaden sposób nie docenia twoich starań. Pamiętaj, że życie każdego człowieka zależy przede wszystkim od jego decyzji i wyborów. Jeśli twoje starania spotykają się jedynie z obojętnością, powinieneś sobie odpuścić.

Byk
Niebawem spotkasz na swojej drodze bardzo życzliwą osobę, z którą uda ci się bardzo szybko nawiązać bliskie relacje. Wspólne zadanie, którego się podejmiecie, da wam możliwość umocnienia więzi, a w dłuższej perspektywie macie ogromne szanse na prawdziwą przyjaźń, która jest ogromnym darem na całe życie.

Bliźnięta
W nadchodzącym tygodniu spotka cię bardzo miła niespodzianka. Ktoś, po kim się absolutnie nie spodziewasz miłych gestów, zaskoczy cię niebanalną propozycją. W takiej sytuacji nie powinieneś zastanawiać się nad motywami i nie szukać w całej sprawie drugiego dna.

Rak
W twoim otoczeniu jest ktoś, z kim dawniej wiele cię łączyło, teraz wiele was różni. Zanim go osądzisz, pamiętaj, że wszyscy się zmieniamy, ty również. Pamiętaj także, że nie masz prawa nikogo zmieniać. Jeśli wasze spotkania nie dają ci już radości, przyjmij do wiadomości, że niektóre przyjaźnie się rozpadają.

Lew
Należysz do osób, które szybko się zniechęcają. Jeśli coś zaczyna ci sprawiać trudność, najczęściej to porzucasz, tymczasem nic w życiu nie przychodzi od razy. Większość przedsięwzięć wymaga czasu, zaangażowania sił i ogromnej determinacji. Jeśli chcesz więc osiągnąć sukces, popracuj nad sobą.

Panna
W ciągu kilku dni najprawdopodobniej odkryjesz się, że błędnie oceniłeś pewną osobę. Było to spowodowane fałszywymi przesłankami, na szczęście nie okazywałeś wrogości otwarcie, dzięki czemu wasze relacje da się jeszcze uratować.

Waga
Jedno z twoich mniejszych, choć ważnych, marzeń wkrótce się spełni. Ciężka praca i wyrzeczenia w końcu przyniosą upragniony sukces. Pozwól więc sobie na chwilę radości i świętuj w gronie najbliższych i przyjaciół. Jeśli nadal będziesz z takim zapałem kroczył po wytyczonym kursie, niedługo okazja się powtórzy.

Skorpion
Choć należysz do osób otwartych, w kontaktach z niektórymi ciężko ci nawiązać swobodną relację. Wszystko przez to, że nieustannie porównujesz siebie do innych pod względem statusu społecznego, wykształcenia czy zarabianych pieniędzy.

Strzelec
Nadchodzący tydzień będzie o wiele spokojniejszy aniżeli kilka ostatnich. W końcu będzie miał okazję solidnie odpocząć, nie zmarnuj jej więc i nie angażuj się w dodatkowe przedsięwzięcia. Chwila relaksu jest potrzebna każdemu, a ty solidnie na nią zapracowałeś.

Koziorożec
W najbliższym czasie los zdecydowanie będzie ci sprzyjał. Wszystkie twoje plany i przedsięwzięcia ułożą się dokładnie tak, jak tego sobie życzysz. Uda ci się także rozwiązać pewien spór, który niebawem wybuchnie wśród twoich współpracowników. Nadchodzący tydzień będzie więc satysfakcjonujący.

Wodnik
Pewien czas temu pojawiło się na twojej drodze pewne przedsięwzięcie, które wymaga niemało czasu i zaangażowania. Bojąc się porażki, zrezygnowałeś z podjęcia zadania, tymczasem masz wszelkie potrzebne predyspozycje i talent, aby mu sprostać.

Ryby
Pewna bliska ci osoba niebawem bardzo cię zaskoczy swoim postępowaniem. Zdziwienie będzie tym większe, że byłeś pewien, iż znasz tego kogoś bardzo dobrze. Aby uniknąć podobnych zaskoczeń, przyjmij do wiadomości, że nawet o samym sobie nie wiesz wszystkiego, a co dopiero o drugim człowieku.

Sudoku na dobry dzień

1	7	6					3	
9				2			4	6
3			8	1			7	9
								1
		4	1	7			2	3
							5	4
8	2					4	1	
4				8	1		6	2
						8	9	7

7			9			8	1	
			5	7	8	3		
9			6	2			4	
		1	4	9				5
	8					4	6	
	7			6	5	1	2	
1	4	7		5	6			
8	2	5			9	6		1
	9				7	2		4

eprasa.pl 6113a930f3

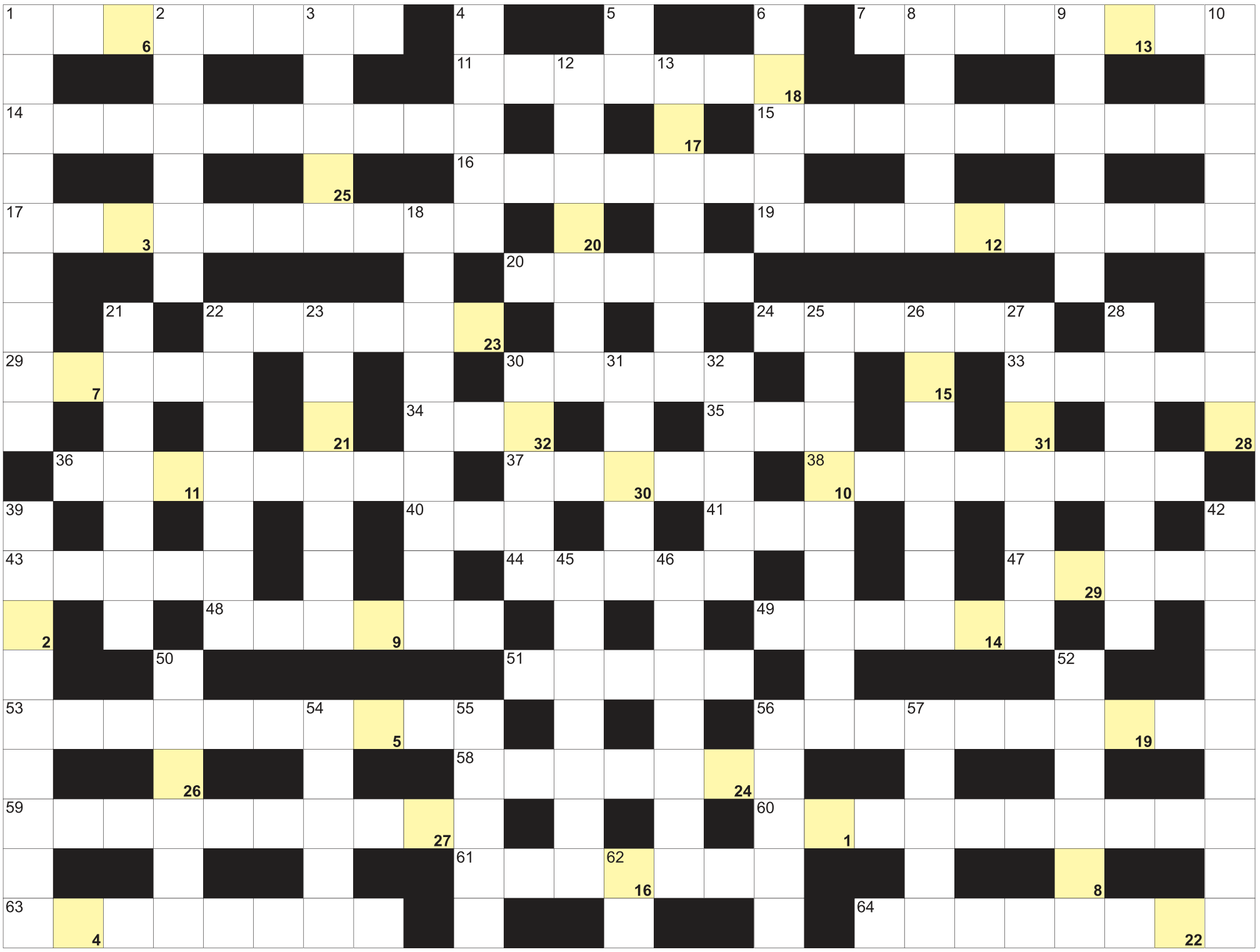

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18		19	20	21				
22	23	24	25		26	27	28	29	30	31	32																

POZIOMO: 1) parząca roślina, chwast; 7) toporek wojenny Indian; 11) inaczej sadzonki, flance; 14) Kostakówna, Miss Polonia 1929; 15) stolica Izraela; 16) głosuje przy urnie; 17) państwo na wyspie Haiti; 19) Mateusz, premier Polski; 20) przeciwieństwo hossy; 22) niejedna na niebie; 24) kompleks budynków i terenów uniwersyteckich; 29) sąsiad Francuza; 30) kołysze drzewami; 33) zatyczka butelki; 34) Świątek, polska tenisistka; 35) miasto Alberta Einsteina; 36) największa zatoka Bałtyku; 37) mały statek rybacki; 38) fachowcy ze strugiem; 40) kulszowa lub barkowa; 41) jest nim propolis; 43) pierwszy palec dłoni ; 44) kraj ze stolicą Nuku'alofa; 47) imię męskie; 48) przyjemny zapach, woń; 49) na głowie miss lub króla; 51) mała puszysta chmura; 53) prezentuje swoją kolekcję mody; 56) wgłębienie, wklęsłość na aucie; 58) ruchy kadrowe, przetasowania; 59) chwilowy, dorywczy; 60) peruwiański to czerymoja, drzewo; 61) inaczej kowalik, ptak leśny; 63) powinna być w wyposażeniu samochodu; 64) pobiera rentę.

PIONOWO: 1) wytoczone w sądzie; 2) tata lub mama; 3) w parze ze stolnicą; 4) oklaski; 5) pierwiastek Cez; 6) dawna nazwa Tajlandii; 8) fizyczna lub prawna; 9) autor powieści "Paragraf 22"; 10) Zygmunt, napisał "Irydiona"; 12) wykonywane przez lekarzy; 13) odbiorca przesyłki; 18) slalomistka na stoku; 21) Polacy za granicą; 22) izraelskie Święto Poświęcenia; 23) mały dodatek do kawy; 25) Neil Alden, stanął na Księżycu; 26) bajkowy chłopiec z drewna; 27) opłata członkowska; 28) modne uczesanie; 30) wolne miejsce pracy; 31) Czechow, napisał "Wujaszka Wanię"; 32) inaczej słomka do napojów; 39) kolorowa na stopie; 42) stolica Toskanii; 45) statek, satelita krążący wokół planety; 46) włoskie kopytka; 50) delta rzeki; 52) płetwal czerniakowy inaczej; 54) kuchenna siekierka; 55) przypuszczający i rozkazujący w zdaniu; 56) z nich andruty; 57) autor dramatu "Dzika kaczka"; 62) Gaus, jednostka.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
34

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 27 otrzymuje Pani Monika Siedlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 6113a930f3

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ELEWACJE, ocieplenia. 797-718-267.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ELEKTRYK 662-721-765.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

CERTYFIKOWANY Tarocista zaprasza – Tarot, rytuały, doradztwo duchowe, Adam Skorobohaty. Tel. 513-407-555.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

LOKAL mieszkalny lub użytkowy: biuro, pracownia projektowa itp., lp., 3-poziomowy, 120 m2, wyposażony, 601-47-25-81.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, turnusy w sierpniu 950 zł z 20% dofinansowaniem dla emerytów/rencistów. Możliwość przywozu, miodowyraj.pl, tel. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń 508-659-284
napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na zawarcie umów najmu następujących lokali użytkowych w Bytomiu przy:

- ul. Chorzowskiej 57 o powierzchni **130,20 m2** – lokal w pawilonie handlowo-usługowym (parter);
- ul. Chorzowskiej 57 o powierzchni **34,20 m2** – lokal w pawilonie handlowo-usługowym (parter);
- ul. A. Piątka 33 o powierzchni **275,23 m2** – lokal w pawilonie handlowo-usługowym;
- ul. Bałtycka 4 o powierzchni **41,70m2** – lokal wbudowany w budynku mieszkalnym;

Szczegółowe informacje o przetargach znajdują się na stronie internetowej Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: **www.bsm.bytom.pl**

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu uzyskać można pod nr telefonu 32/281-12-91 wew. 30, 31.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 6113a930f3

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

Srebro na Mistrzostwach Świata to jedynie rozgrzewka

BYTOM, ABU DHABI. 16-LETNI DOMINIK SITKO WYWALCZYŁ SREBRNY MEDAL NA MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA MMA. ZAWODY ODBYWAŁY SIĘ W STOLICY ZJEDNOCZONYCH EMIRATÓW ARABSKICH. TO NIE PIERWSZY I JAK ZAPOWIADA MŁODY WOJOWNIK NIE OSTATNI SUKCES. WCZEŚNIEJ ZDOBYŁ ON JUŻ BRĄZ NA MISTRZOSTWACH EUROPY W SERBII, A NAM OPOWIEDZIAŁ JAKIE MA PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ.

W połowie czerwca pisaliśmy o internetowej zrzutce na zorganizowanie twojego wyjazdu na Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w Abu Dhabi. Pieniądze udało się zebrać. Z jakiem nastawieniem się tam wybierałeś?
Miałem nadzieję, że uda mi się zdobyć tam medal. Jak tylko dostałem wiadomość, że będę mógł startować i opłacą mi cały ten wyjazd, zacząłem intensywnie trenować i się przygotowywać na miejscu, a także na półtoratygodniowym obozie szkoleniowym nad polskim morzem. Na mistrzostwa leciałem z wiarą w złoto.

Startując w gronie 33 zawodników zdobyłeś srebro, wygrywając pięć z sześciu pojedynków. Czego zatem zabrakło do złota?
Zdobył je zawodnik z Ukrainy, który ma już na swoim koncie Mistrzostwo Europy i to z nim przegrałem w finale na Mistrzostwach Świata. Czego zabrakło? On walczył bardzo pasywnie. Ciężko było go z dołu zaatakować, cokolwiek zrobić. On cały czas uciekał, dużo zbijał kilogramów, bo jest też gabarytowo większy ode mnie i to mi też nie zagrało. Fizycznie też lepiej stał na nogach i sprytnie unikał walki, kiedy już myślałem, że będę go w stanie poddać.

To i tak sukces, że brązowy medalista z Europy walczył do końca ze zdobywcą złota. Czujesz mimo wszystko niedosyt, że nie sięgnąłeś po złoto i liczysz na rewanż z ukraińskim mistrzem?
Jestem szczęśliwy z tego drugiego miejsca, bo tam był bardzo wysoki poziom. Ale ten niedosyt, że jednak nie zdobyłem złota jest cały czas. Zawsze mogło być lepiej. Traktuję to jako jeden z etapów i rozgrzewkę przed kolejnymi takimi mistrzostwami, na których chcę sięgnąć po złoto. Na rewanż również liczę.

Jaki masz zatem plany na najbliższą przyszłość, na najbliższe miesiące?
W październiku czeka mnie start na Mistrzostwach Polski i tam trzeba wygrać. Później, prawdopodobnie w lutym, marcu lub kwietniu odbędą się Mistrzostwa Europy. Do tego dochodzi jeszcze udział w mniejszych turniejach, takich jak zawody grapplingowe w Bytomiu.

Jesteś absolwentem bytomskiej Szkoły Podstawowej nr 36, a w tej chwili uczniem drugiej klasy policyjnej w Zespole Szkół Administracyjno-Ekonomicznych i Ogólnokształcących przy ul. Webera. Jak Twoje sukcesy postrzegają koleżanki i koledzy, no i czy ci drudzy czują przed tobą respekt?
Jak pojawiają się jakieś informacje o mnie w mediach społecznościowych, to mi gratulują. A czy koledzy czują respekt? Chyba tak... (śmiech).

GRZEGORZ GOJK

Jak Dominik Sitko widzi swoją przyszłość za kilka lat. Czy nauka w klasie policyjnej zaowocuje służbą mundurową?
- Chyba raczej nie. Koncentruję się na MMA i to jest moja życiowa pasja, w której chciałbym osiągnąć największe sukcesy. Za kilka lat marzę o zawodowych walkach w KSW, a może nawet potem UFC. A na razie chciałbym w przyszłym roku zdobyć Mistrza Europy i Mistrza Świata.

Czy w tej niełatwej drodze do sukcesów i marzeń możesz liczyć na wsparcie lokalnego biznesu i nie tylko?
Wspiera mnie oczywiście mój klub Shark Top Team Bytom, finansowo w wyjeździe pomogło mi też MMA Polska, chociaż trzeba było zorganizować dodatkowo internetową zrzutkę, między innymi na udział w obozie szkoleniowym. Nie ukrywam, że przydałby się taki stały sponsor. Najbardziej pomaga mi mój Tata, który jest moim menadżerem i jeśli faktycznie znalazłaby się chętna firma, żeby mnie wspierać, to już teraz mogę podać jego numer telefonu: 781 790 080.

Być może po tym wywiadzie znajdzie się taki sponsor. To jeszcze jedno pytanie. Kontrowersje na ostatniej olimpiadzie w Paryżu budziło to, że w sportach walki rywalizowały kobiety z mężczyznami, którzy... czują się kobietami. Jak na takie coś zapatruje się taki młody człowiek, jak Ty, który rywalizuje w sportach walki? Czy wyobrażasz sobie, że na przykład za kilka lat wejdzie z tobą do klatki kobieta, która czuje się mężczyzną?
Słabe to jest bardzo i nie wyobrażam sobie czegoś takiego. Marzę oczywiście o występie na olimpiadzie, chociaż MMA jeszcze tam nie ma. Ale kto wie co będzie za kilka lat? Jeśli dyscypliną olimpijską jest już break dance, to może i z czasem będą też mieszane sztuki walki. ■

Rozmawiał: Marcin Pawlenka

eprasa.pl 6113a930f3

Młodzieżowcy dołączyli. Terminarz ogłoszony. Teraz czas na sparingi

BYTOM. NOWY SEZON CORAZ BLIŻEJ, WIĘC CORAZ WIĘCEJ SIĘ DZIEJE U KOSZYKARZY POLONII BYTOM. W OSTATNICH DNIACH KLUB POZYSKAŁ TRZECH MŁODZIEŻOWCÓW, POZNAŁ TERMINARZ GIER I ROZEGRAŁ PIERWSZE SPOTKANIE KONTROLNE.

Nowi młodzieżowcy w szeregach Polonii: Maksymilian Siwik, Kamil Kubiak oraz Karol Korczyk

Tomasz Nowak

Budowanie drużyny zakończone. O tym, kto odszedł, a kto przyszedł spośród seniorów już pisaliśmy, teraz przyszedł czas na uzupełnienie zespołu zawodnikami młodzieżowymi. I tak Polonia podpisała kontrakty z Maksem Siwikiem, Kamilem Kubiakiem i Karolem Korczykiem. Ten pierwszy to koszykarz 19-letni, który gra na pozycji rozgrywającego lub rzucającego. Ma 190 centymetrów wzrostu i jest wychowankiem UKS SP 27 Katowice. W poprzednim sezonie bronił barw Lublinianki KUL Basketball, gdzie w 26 meczach zdobył 113 punktów. Przypomnijmy, że to z tym klubem nasi walczyli w fazie play-off i wygrali.

Kamil Kubiak jest o rok starszy, nominalnie gra na pozycji centra, ale spokojnie poradzi sobie również na pozycji silnego skrzydłowego, czyli „czwórki". Jest wychowankiem WKK Wrocław, a w poprzednim sezonie występował w Weegree AZS Politechnika Opolska w pierwszej lidze, a także w jej drugoligowych rezerwach.

Zaczną od wyjazdu

I wreszcie trzeci z nabytków, Karol Korczyk to 22-letni rzucający, wychowujący się w rozgrywkach młodzieżowych w barwach GTK Gliwice. W tej ekipie zaliczył również debiut w ekstraklasie. Ma 190 centymetrów. Ubiegłoroczne rozgrywki to dla niego 10 występów w barwach AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice na zapleczu ekstraklasy.

Z zainteresowaniem w kubie czekano też na oficjalne ogłoszenie terminarza rozgrywek. Wszystko już jasne. Podopieczni trenera Mariusza Bacika zainaugurują walkę o punkty i jak powszechnie się zakłada awans w ostatni weekend września. Czeka ich wówczas wyjazdowe starcie w Kielcach. W Hali Na Skarpie kibice zobaczą ich dopiero 5 października. Pierwszy mecz domowy stoczą nasi z Zagłębiem Sosnowiec.

30 spotkań

Rywalizacja w zasadniczej części sezonu potrwa do końca marca 2025 roku. W kwietniu będą miały miejsce mecze I i II rundy, a także ćwierćfinałów play-off, a najlepsza czwórka będzie grać aż do 25 maja. 2 Ligę ponownie podzielono na cztery grupy, po szesnaście zespołów. Poloniści ponownie znaleźli się w grupie C, w której w porównaniu z zeszłym sezonem pojawiły się takie ekipy, jak AZS Mickiewicz Katowice, AZS AGH Kraków, Zagłębie Sosnowiec czy też Stal Stalowa Wola.

W sezonie zasadniczym naszych czeka zatem 30 spotkań, po których najlepsza ósemka zagra dwumecz o wyjście na szczebel centralny. Prawo do gry na zapleczu ekstraklasy wywalczą finaliści i drużyna z najniższego stopnia podium fazy play-off, w której mecze będą rozgrywane do dwóch zwycięstw. Spadek do trzeciej ligi zaliczą dwa najsłabsze zespoły w każdej z grup.

W miniony piątek Polonia rozegrała pierwszy z serii sparingów. Na wyjeździe mierzyła się z Tychami i uległa 85:91. ■

POZNAŃ

Górnik awansował do play-off

Górnik Bytom wygrał w Poznaniu z AZS TENIS 3:1 w 5. kolejce tenisowej LOTTO SuperLIGI. Zwycięstwo oznacza dla naszych tenisistów awans do fazy play-off.

Triumfując nad swym przeciwnikiem Górnik Bytom pozbawił nadziei na awans zawodników AZS TENIS. Pojedynek rozpoczął się meczem singla kobiet, w którym bytomianka Marcelina Podlińska potwierdziła, że jej zwycięstwo w 3. kolejce z Orianą Gniewkowską z KT GAT Gdańsk nie było dziełem przypadku. W starciu z mocną Anną Hertel z AZS Marcelina dominowała na korcie, schodząc z niego zwycięska (6:4, 6:1).

Znacznie więcej emocji dostarczył pojedynek panów. Filip Pieczonka z Poznania, który w 4. kolejce stawił opór faworyzowanemu Danielowi Michalskiemu, w pojedynku z Szymonem Kielanem dyktował warunki w pierwszym secie i rozstrzygnął go na swoją korzyść 6:1. Jego rywal „przebudził się" w drugiej odsłonie, którą wygrał do 1, doprowadzając do super tie-break'a. W nim rozpędzony Kielan zachował więcej zimnej krwi, zwyciężając 10-8 i wyprowadzając swój zespół na dwupunktowe prowadzenie.

„Kropkę nad i" postawił duet gości – Anna Kmiecik/Marcelina Podlińska, który łatwo uporał się z parą „akademiczek" – Anną Hertel i Rozalią Gruszczyńską (6:1, 6:2). Bytomianie wygrywali 3:0, a na skutek walkowera męskiego debla ostatecznie zwyciężyli 3:1, dzięki czemu rzutem na taśmę zapewnili sobie udział w walce o najlepszą czwórkę sezonu.

Po zakończeniu 5. kolejki LOTTO SuperLIGI znamy już wszystkie rozstrzygnięcia. Bezpośredni awans do FINAL FOUR zapewniły sobie BKT Advantage Bielsko-Biała oraz WKT MERA. Z grupy A do fazy play-off zakwalifikowały się PTP Łódź (2. miejsce) i KT ROYAL Zielona Góra (3. Miejsce). Z grupy B przepustkę do dalszej walki o turniej mistrzów uzyskały Calisia Tennis Team Kalisz (2. miejsce) oraz Górnik Bytom (3. miejsce). **AURE**

GDYNIA

10 medali amatorów i seniorów

Spora ekipa przedstawicieli Górnika Bytom brała udział w Narodowych Mistrzostwach Polski Seniorów i Amatorów w Tenisie.

Na gdyńskich kortach nasi zaprezentowali się bardzo dobrze i zdobyli 10 medali, a więc tyle samo, ile z Narodowych Mistrzostw Polski Kobiet i Mężczyzn przywieźli seniorzy bytomskiego klubu.

FB GÓRNIK BYTOM

Zbigniew Więcław

Na najwyższym stopniu podium po bardzo dobrych pojedynkach uplasował się Zbigniew Więcław w singlu, deblu oraz mikście. Jak widać był on zdecydowanie najlepszych zawodnikiem imprezy i zasłużenie odebrał mnóstwo gratulacji.

Złoto wywalczyła także Izabela Wołek w singlu i w deblu, Władysław Króliczak w singlu, a także Aleksandra Wąsacz w mikście. Z kolei srebrne krążki odebrali Izabela Wołek w mikście oraz Igor Bujdo w singlu. Był też jeszcze brąz Władysława Króliczaka w deblu. **IGN**

ROWERY
sprzedaż - serwis
Rowery światowych marek, profesjonalny serwis.
W naszym salonie polecamy: rowery elektryczne, duży asortyment części.
Zapewniamy transport
Zakup na Raty 0% RSSO
PROMOCJE -5%, -10%, -15%
ul. Witczaka 12, 41-902 Bytom
pn.-pt. 10-18, sob. 9-14
www.rb-rowerek.pl,
tel. 32 282 35 25, 501 171 558
REKLAMA

eprasa.pl 6113a930f3

Polonia triumfuje mimo długiej gry w osłabieniu

JASTRZĘBIE, RADZIONKÓW, SZOMBIERKI. CZWARTE ZWYCIĘSTWO Z RZĘDU ODNIEŚLI W 2.BETCLIC LIDZE PIŁKARZE POLONII BYTOM, CHOĆ PRZEZ WIĘKSZOŚĆ MECZU Z GKS JASTRZĘBIE GRALI W OSŁABIENIU. DZIĘKI KOLEJNYM TRZEM PUNKTOM WSKOCZYLI NA TRZECIĄ POZYCJĘ W TABELI.

Tomasz Nowak

Minioną sobotę wieczorem bytomianie po raz drugi w ciągu kilkunastu dni zmierzyli się z jastrzębianami - tym razem na wyjeździe. Przypomnijmy bowiem, że ograli ich niedawno w Pucharze Polski. W lidze też byli lepsi. Na prowadzenie podopieczni trenera Łukasza Tomczyka wyszli już po 7 minutach, kiedy to bramkarza miejscowych silnym płaskim strzałem pokonał Konrad Andrzejczak.

Przed upływem 30 minuty straciliśmy Lucjana Zielińskiego, który po przez wielu uważanych za mocno kontrowersyjne decyzjach sędziego zobaczył drugi żółty, a w konsekwencji czerwony kartonik. Osłabienie miało jednak jedynie charakter liczbowy, bo na murawie nasi nadal dzielili i rządzili. W efekcie jeszcze przed przerwą piękne uderzenia Tomasza Gajdy przyniosło Polonii drugiego gola.

BS POLONIA BYTOM

Cztery razy mieli powodu do radości poloniści podczas starcia z Jastrzębiem

Teraz Resovia

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. To przyjezdni nadal dominowali i przeprowadzali bardzo groźne, mogące się zakończyć bramką akcje. I rzeczywiście w dwóch przypadkach dokładnie tak się stało. Najpierw Kamil Wojtyra okazał się pewnym egzekutorem rzutu karnego, a potem Grzegorz Szymusik ostatecznie dobił rywali podwyższając na 4:0. W tym momencie nasi spuścili nieco z tonu i skupili się przede wszystkim na blokowaniu poczynań rywali. Ci jednak ambitnie walczyli do końca i wbili nam dwa gole. Skończyło się zatem na wygranej 4:2.

To czwarte zwycięstwo z rzędu. Polonia po pięciu kolejkach jest na trzecim miejscu w tabeli za mającą tyle samo punktów Wieczystą Kraków oraz niespodziewanym liderem, a więc Pogonią Grodzisk Mazowiecki, czyli naszym pogromcą z pierwszej kolejki, która na razie jest nie do zatrzymania. W najbliższą sobotę na boisku przy ul. Piłkarskiej podejmujemy Resovię Rzeszów.

Zieloni gromią w Pucharze

Czwartoligowcy w minionym tygodniu grali dwa razy. Ruch Radzionków najpierw w minioną środę popsuł sobie jubileusz 105-lecia klubu i u siebie uległ 0:1 Rozwojowi Katowice. Drugi mecz o punkty Cidry rozegrały już po zamknięciu tego wydania naszej gazety, bo w niedzielne popołudnie, a za rywala miały innego reprezentanta Katowic, czyli Spartę.

Z kolei Szombierki Bytom w środku tygodnia czekało spotkanie pucharowe z niżej notowanym Orkanem Dąbrówka Wielka. Zaczęło się sensacyjnie, bo od prowadzenia miejscowych, ale potem Zieloni doszli do głosu i wypunktowali rywali. Wbili im aż 9 bramek, a na listę strzelców wpisywali się Moritz (3 trafienia), Mizgała, Jaworski (3), a także Chrabąszcz (2).

Zgasili Znicz

W ubiegłą sobotę Szombierki podtrzymały zwycięską passę i w meczu V ligi pokonały u siebie 1:0 Znicz Kłobuck. Udało się to mimo poważnych problemów kadrowych - na ławce rezerwowej zasiadło tylko pięciu piłkarzy. Gola strzelił Rydz, a w końcówce czerwoną kartkę zobaczył zawodnik Zielonych, Mizgała. ■

BYTOM

Nasze hokeistki ostro sobie postrzelały

Dwa bardzo udane spotkania sparingowe rozegrała na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów polska kadra hokeistek U18. Strzeliła w nich łącznie 19 bramek.

Przeciwniczkami naszych w tych mających miejsce w miniony piątek i sobotę meczach była reprezentacja Austrii, ale młodsza, bo złożona z dziewczyn U16. Nic więc dziwnego, że Polki dominowały na lodzie i na niewiele pozwoliły ambitnie walczącym Austriaczkom.

Zaczęły od efektownego zwycięstwa 11:0. Dwa gole strzeliła hokeistka wielokrotnego mistrza naszego kraju, a więc KH Polonia Bytom Ladies, Karolina Gawandtka. Nie tylko z tego powodu należała ona do najbardziej wyróżniających się hokeistek tego starcia. W sobotę scenariusz się powtórzył, choć tym razem wygrana Polek była już mniej efektowna. Tym razem triumfowały 8:1.

Takich wiele wnoszących i pozwalających sprawdzić rożne warianty gry sparingów przed naszymi będzie w najbliższym czasie o wiele więcej. Przypomnijmy, że w nowym sezonie kadrę prowadzoną przez Magdalenę Jabłońską czekają Mistrzostwa Świata Dywizji IB. Bedą się one odbywały od 7 do 13 stycznia 2025 roku na Jantorze w Katowicach-Janowie. Od postawy wchodzących w skład kadry bytomianek jak zwykle sporo będzie zależało. **AURE**

FB POLONIA BYTOM

Nasze hokeistki urządziły sobie na bytomskim lodowisku ostre strzelanie

JUDO GKS CZARNI BYTOM 1966
SPONSOR PLUS Sp. z o.o.
www.sponsorplus.pl
Czarni Bytom partnerem stron sportowych w Życiu Bytomskim
REKLAMA

eprasa.pl 6113a930f3